

RYNEK W CENTRUM ZAINTERESOWANIA

Serce Lubina zostało odświeżone, władze miasta chciałyby, żeby znowu zaczęło tętnić życiem. W planach są koncerty, występy teatrów ulicznych czy jarmarki świąteczne. Szczegółowo piszemy o tym w środku tego numeru. Dla naszych Czytelników mamy też wyjątkowe zdjęcia rynku wykonane w nocy. STR. 10 i 11



PIERWSZE TAKIE MIEJSCE

W Lubinie powstał niezwykle ośrodek. Znajdą tu pomoc psychologiczną osoby chorujące na raka oraz ich rodziny. To inicjatywa społeczna, tworzona i wymyślona między innymi przez lekarzy z lubińskiego hospicjum. STR. 5



Fot. Marta Czachórska

NAUCZĄ KOBIETY, JAK SIĘ BRONIC

Po raz kolejny lubińska policja będzie uczyć panie samoobrony. Właśnie ruszyły zapisy na bezpłatny kurs dla mieszkanki powiatu lubińskiego. Szkolenie rozpocznie się w marcu. STR. 8



Fot. Marta Czachórska



Fot. Marta Czachórska

» Przejście dla pieszych na drodze krajowej nr 36 w pobliżu Castoramy niejednego napawa grozą. Zaledwie tydzień temu zginął tu 19-latek, którego potrafił autobus. Na nieoświetlonych pasach, w porannych ciemnościach nie zauważył go kierowca. Ta historia być może skończyłaby się inaczej, ale nastolatki nikt nie pomógł. Kilkunastu pasażerów podróżujących autobusem po prostu patrzyło. Pierwszej pomocy udzielili potraconemu dopiero policjanci, którzy przyjechali na miejsce, a później pogotowie. Niestety nie udało się go uratować.

Pierwotnie Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, której podlega droga krajowa nr 36, a więc i wspomniane przejście dla pieszych, nie zamierzała niczego na nim zmieniać – mimo że właśnie przebudowuje znajdujące się w pobliżu skrzyżowanie dróg nr 3 i 36. Po jakimś czasie jednak zmieniła zdanie...

Więcej na str. 3

reklama

NIE IDE SAM

23.02 • PT • 18:00

bilety.zaglebie.com

2.03 • PT • 20:30

bilety.zaglebie.com

2.03 • PT • 20:30

bilety.zaglebie.com

UCIEKŁA Z LISIEJ FERMY

Lisiczka Levicka potrzebuje ludzkiej pomocy. Najprawdopodobniej uciekła z fermy. Znalaziono ją w jednej z okolicznych stajni. Teraz ma szansę na zupełnie inne życie.

STR. 7

GDDKiA w sprawie śmiertelnego wypadku

■ Mieszkańcy Lubina wciąż żyją wypadkiem sprzed trzech tygodni, w którym zginęło trzech górników. Zdaniem wielu naszych Czytelników, tej tragedii można było uniknąć. – Wystarczyło tylko porządnie przygotować drogę serwisową, którą teraz odbywa się ruch na trasie Lubin – Polkowice – podkreśla jeden z lubinian. Co na to Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, która odpowiada za budowę drogi S3?

29 stycznia, późne popołudnie. Górnicy z podlubińskich miejscowości jadą do pracy na trzecią zmianę w kopalni ZG Rudna. Tuż za Lubinem, na wysoko-

ści skrzyżowania na Szklary Górne, w bus uderza przyczepa, która wypięła się z ciężarówki. Dwóch mężczyzn ginie na miejscu, trzeci kilka godzin później umiera w szpitalu.

Cały kombinat, cały region, pogrążają się w żałobie. Z drugiej strony pojawiają się pytania, jak doszło do tego wypadku. I oskarżenia ze strony kierowców, którzy codziennie pokonują tę trasę. – Droga serwisowa, którą na czas budowy S3 kierowany jest ruch pomiędzy Lubinem a Polkowicami, jest po prostu fatalna. Codziennie tamtędy jeżdżę. Oznakowanie jest tragiczne, w nocy nic tam nie widać – podkreśla jeden z kierowców.

Inny lubinianin zwraca uwagę, że do wypadku mogły doprowadzić nierów-



Niektórzy lubinianie zwracają uwagę, że do wypadku mogły doprowadzić nierówności na drodze

ności na drodze. – Jest ciemno, brak tam oświetlenia, ten kierowca tira mógł nie zauważyć uskoków na dro-

dze. Wjechał w to, auto mu podskoczyło, przyczepa się wypięła i uderzyła w busa. Niewinni ludzie zginęli przez

czyjeś zaniedbania – podkreśla.

Poprosiliśmy o komentarz rzeczniczkę wrocławskiego

oddziału GDDKiA, Magdałenę Szumiętę. Poniżej publikujemy odpowiedź:

„Informuję, że tymczasowe oznakowanie na drodze serwisowej S3 pomiędzy Lubinem a Polkowicami zajmuje się podwykonawca firmy Salini. Codziennie służby drogowe GDDKiA monitorują na wizji lokalnej w terenie stan oznakowania i w przypadku zaistniałych nieprawidłowości jest ono zlecane do pilnego poprawienia lub uzupełnienia, a w razie złej widoczności zlecane jest jego oczyszczenie. Dodatkowo przypominamy, że na drogach objazdowych obowiązuje zakaz wyprzedzania oraz obowiązuje ograniczenie prędkości. Prosimy o zachowanie szczególnej ostrożności”.

MARIOLA ANKUTOWICZ

Wzywają premiera do działania

■ Prace przebiegają opieszale i z dużymi przerwami, co jest ogromnym zagrożeniem dla życia i zdrowia mieszkańców Zagłębia Miedziowego – prezydent Lubina Robert Raczyński wraz z burmistrzem Polkowic Wiesławem Wabikiem skierowali do premiera pismo, w którym proszą o interwencję w sprawie Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad i opóźnień przy budowie drogi S3.

Włodarze wskazują na przedłużającą się budowę drogi S3 na odcinku Lubin – Polkowice. I nie kryją tutaj zaniepokojenia o los mieszkańców naszego regionu.

– Ta droga łączy Lubin i Polkowice, czyli serce naszego regionu. To niezwykle istotna trasa, która dziś jest bardzo niebezpieczna. Codziennie podróżuje nią wielu mieszkańców naszego regionu, dlatego apelujemy do premiera o pomoc w zakończeniu tej inwestycji – tłumaczy prezydent Lubina Robert Raczyński.

„Ruch o dużym natężeniu kierowany jest na prowizoryczne objazdy, oceniane przez zmotoryzowanych z naszego regionu jako wysoce niewystarczające. Jest to obecnie główna trasa dojazdowa pracowników kopalni i hut Zagłębia Miedziowego. 29 stycznia przez Polkowicami w drodze

od pracy zginęło trzech górników” – piszą do premiera Mateusza Morawieckiego prezydent Lubina Robert Raczyński oraz burmistrz Polkowic Wiesław Wabik.

Zdaniem samorządowców, Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, nie dochowuje należytej staranności w trakcie prowadzonej inwestycji. „W imieniu mieszkańców codziennie korzystających z tych dróg prosimy o działania dyscyplinujące w GDDKiA” – apelują władze Lubina i Polkowic.

Pismo zostało wysłane do kancelarii premiera pod koniec ubiegłego tygodnia. Samorządowcy poruszają w nim też wątek niebezpiecznego przejścia dla pieszych obok Castoramy, tuż za skrzyżowaniem dróg krajowych nr 3 i 36, gdzie kilka dni temu został śmiertelnie potrącony 19-letni mężczyzna. To drogi także podległe GDDKiA, która przebudowując to skrzyżowanie początkowo zapomniała o pieszych.

W tym samym czasie kiedy władze Lubina i Polkowic przesłali pismo do premiera, rzeczniczka wrocławskiego oddziału GDDKiA poinformowała, że światła na przejściu jednak powstaną. Pozostaje nam więc liczyć, że w tym miejscu w końcu będzie bezpiecznie.

MARIOLA ANKUTOWICZ

Rząd chce zabrać miedziowym gminom po kilka mln zł!

■ Rząd obiecał jego zniesienie, ale słowa nie dotrzymał. Podatek miedziowy nadal rujnuje nasz region, pochłaniając co roku około półtora miliarda złotych z budżetu KGHM! Teraz rządzący chcą sięgnąć po kolejne pieniądze – tym razem z miedziowych gmin. Gotowa jest już ustawa o powstaniu Państwowej Agencji Geologicznej, na podstawie której gminy będą musiały się dzielić wpływami z opłaty eksploatacyjnej.

Tylko za 2017 rok (dane do listopada – przyp. red.) Polska Miedź zapłaciła do budżetu państwa 1,628 mld zł z tytułu podatku od wydobywania niektórych kopalni! Tak duże zobowiązanie to mniej środków na inwestycje spółki, a także – jak podkreślają związkowcy – mniejsze wpływy do kieszeni górników.

I choć obecna ekipa rządząca obiecywała zniesienie tego podatku, od kilku lat nic się w tej sprawie nie zmieniło. Przed planowaniem kolejnego budżetu kraju ministrowie obiecują, że może w przyszłym roku, że może chociaż podatek zmniejszą... Ale póki co nic się nie zmienia. Od 2012 roku – kiedy podatek został wprowadzony – KGHM odprowadził do budżetu państwa ponad 9 mld zł!

Wygląda na to, że miedziowa danina to dla rządu za mało. Gotowy jest już projekt ustawy powołującej Państwową Agencję Geologiczną (PAG), podległą ministerstwu środowiska. Według zapisów ustawy ma ona m.in. prowadzić prace w zakresie utrzymywania i pozyskiwania bazy surowcowej kraju, weryfikować zasoby złóż kopalni czy zapobiegać nielegalnemu wydobywaniu kopalni ze złóż.

PAG ma mieć rozbudowaną całą sieć strukturalną – od prezesa i jego zastępców, przez oddziały terenowe aż po nowe spółki kapitałowe „w celu poszukiwania, rozpoznawania lub wydobywania kopalni ze złóż”. Na to potrzeb-



Wygląda na to, że miedziowa danina to dla rządu za mało

ne jest też finansowanie. Budżet PAG mają m.in. zasilać gminy Zagłębia Miedziowego. Lubin, Polkowice, Jerzmanowa czy gmina wiejska Lubina, na terenie których znajdują się kopalnie, a tym samym prowadzone jest wydobywanie kopalni, otrzymują zadośćuczynienie w postaci tak zwanej opłaty eksploatacyjnej. Te pieniądze wydawane są na inwestycje w danych gminach, na przykład remonty dróg.

Dziś okazuje się, że spora część tych środków zostanie gminom odebrana. – Z 5 mln zł, które otrzymuje nasze miasto, stracimy 2 mln zł – mówi Jacek Mamiński, rzecznik prezydenta Lubina.

– Rząd postępuje jak każdy poprzedni – pomnaża biurokrację. Zabrać pieniądze samorządom i utrzymywać kolejnych urzędników. To jest recepta każdego rządu i jak widać, tego też. Nic się nie zmienia – komentuje prezydent Lubina Robert Raczyński.

Wiele straci całe Zagłębie Miedziowe: gmina wiejska Lubin – 1,8 mln zł, Radwanice – 2,8 mln zł, gmina Jerzmanowa – 9 mln zł, a sąsiednie Polkowice aż 13,5 mln zł.

MARIOLA ANKUTOWICZ



Prezydent Robert Raczyński i burmistrz Wiesław Wabik

Fot. Joanna Michalak

Zginął na pasach, nikt mu nie pomógł

» Zaledwie w poprzednim numerze pisaliśmy, że przejście dla pieszych w pobliżu Castoramy, prowadzące do Miroszowic jest niebezpieczne, a ostatnio znowu ktoś tam zginął. W 19-latkę uderzył autobus. Mimo że podróżowało nim kilkanaście osób, nikt nie pomógł potrąconemu nastolatkowi. – To bardzo smutne. Kilkanaście osób na miejscu zdarzenia, wszyscy patrzą, mężczyzna umiera, nikt mu nie pomaga – usłyszeliśmy na miejscu wypadku od aspiranta sztabowego Jana Pocięchy, oficera prasowego lubińskiej policji.

19-letni mieszkaniec powiatu średzkiego najprawdopodobniej był na przejściu dla pieszych, gdy 8 lutego przed godziną 6 uderzył w niego autobus jadący drogą krajową nr 36 od strony Polkowic w kierunku Wrocławia.

– Będziemy wyjaśniać okoliczności tego zdarzenia, jak do niego doszło, jaki był faktyczny przebieg i kto zwinął – mówi aspirant sztabowy Pocięcha.

Potrąconemu nastolatkowi pomocy udzielili dopiero policjanci. Kilkanaście osób podróżujących autobusem tylko stało i patrzyło...

– Policjanci, którzy jako pierwsi przybyli na miejsce tego zdarzenia, zauważyli grupę gapiów: pasażerów z autobusu oraz innych świadków zdarzenia. Osoby te stały przy mężczyźnie i nikt nie udzielał mu pomocy. Dopiero policjanci pod-

jeli próbę reanimacji, którą następnie kontynuowali nasi koledzy z pogotowia ratunkowego – relacjonuje oficer prasowy lubińskiej policji.

Czy można było uratować życie 19-latkowi? W ratownictwie mówi się o „platynowych 10 minutach”, czyli czasie od wezwania pomocy do przyjazdu służb ratowniczych oraz „złotej godziny”, czyli czasie od chwili wypadku do momentu, gdy

ranny trafi na stół operacyjny. To, co się wydarzy w obu tych okresach, może zdecydować o czymś życiu lub śmierci. Nie wszystkie czynności będziemy mogli wykonać sami, ale – jak zapewniają i ratownicy, i policjanci – z pewnością nie możemy nikomu zaszkodzić.

Przede wszystkim trzeba zadbać o własne bezpieczeństwo, bo dobry ratownik to żywy ratownik. Gdy jesteśmy

pewni, że nic nam nie zagraża, trzeba zadbać o bezpieczeństwo poszkodowanego.

– W pierwszej kolejności sprawdzamy, czy oddycha, udrażniamy drogi oddechowe, sprawdzamy, czy poszkodowany reaguje na nasz głos, czy się porusza i dopiero wtedy dzwonimy po pomoc. Właśnie w tej kolejności, żebyśmy mogli przekazać dyspozytorowi służb ratunkowych jak najwięcej informacji o sta-

nie poszkodowanego – mówi ratownik medyczny Rafał Świątkiewicz. – Najgorszą rzeczą w takiej sytuacji jest bezczynność – dodaje Świątkiewicz. – Trzeba pamiętać, że kiedyś sami możemy znaleźć w takiej sytuacji, kiedy ktoś nie udzieli nam na czas pomocy. Niestety, ludzie chyba nie chcą sobie tego uświadamiać i wmawiają sobie, że im na pewno nic złego się nie stanie – stwierdza. MARTA CZACHÓRSKA



Potrąconemu nastolatkowi pomocy udzielili dopiero policjanci. Niestety nie udało się uratować mu życia. 19-latek zmarł

Fot. Marta Czachórska

Jednak postawią światła

■ Na niebezpiecznym przejściu dla pieszych, na którym zaledwie kilka dni temu zginął 19-latek, powstanie sygnalizacja świetlna. Choć pierwotnie nie było jej w planach, to jak poinformowała nas przedstawicielka Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, budowa jest „wyjściem naprzeciw oczekiwaniom społeczeństwa, którego głos jest ważny, a każdy sygnał dokładnie analizowany”.

Choć informacja o postawieniu sygnalizacji zbiegła się z nieszczęśliwym wypadkiem, do którego doszło w ostatni czwartek, kiedy to autobus potrącił 19-latkę, to decyzję o poprawieniu bezpieczeństwa na przejściu dla pieszych na drodze krajowej nr 36 w pobliżu Castoramy GDDKiA podjęła już nieco wcześniej. Przedstawiciel-

ka wrocławskiego oddziału Dyrekcji nie kryje, że wpływ na to miały głosy mieszkańców, między innymi pobliskich Miroszowic.

– Chcielibyśmy rozszerzyć zakres prac w obrębie przebudowywanego skrzyżowania (GDDKiA aktualnie modernizuje i stawia sygnalizację świetlną na skrzyżowaniu dróg krajowych nr 36 i 3, które znajduje się w pobliżu – przyp. red.), dodatkowo o budowę sygnalizacji świetlnej na przedmiotowym przejściu dla pieszych – przyznaje Magdalena Szumiata, rzeczniczka prasowa wrocławskiego oddziału GDDKiA.

Jeśli uda się to zrobić, to obie inwestycje zakończą się jednocześnie, czyli w trzecim kwartale tego roku (prawdopodobnie w sierpniu).

– Najważniejsze jest to, że będzie bezpiecznie. Cieszę się, że udało się załatwić tę sprawę. Smuci mnie jednak

to, że już po podjęciu decyzji o budowie światła, na tym przejściu doszło do tragicznego wypadku – mówi Juliusz Pająk, mieszkaniec Miroszowic, który zabiegał o poprawę bezpieczeństwa pieszych w tym miejscu. – Tam niestety jest ciemno. Piesi są mało widoczni. Nic dziwnego, że kierowca nie zauważył tego chłopaka – dodaje, przypominając, że mieszkańcy Miroszowic boją się korzystać z tych pasów, a tym bardziej puszczać tamtędy do szkoły swoje dzieci.

W pierwotnym projekcie przebudowy skrzyżowania dróg krajowych nr 3 i 36 nie uwzględniono ani dodatkowego oświetlenia czy sygnalizacji świetlnej na istniejącym przejściu dla pieszych, ani budowy nowego. Mimo że korzystają z niego codziennie zarówno starsi i młodszy mieszkańcy Miroszowic, jak i pracownicy pobliskiej stacji paliw oraz hotelu. Jest to

bowiem jedyna droga do Lubina. Pisałmy o tej sprawie w poprzednim numerze „Wiadomości Lubińskich”.

– Przejście dla pieszych objęte jest terenem budowy, ale nie uwzględniono go w projekcie – wyjaśnia Juliusz Pająk, który zauważył ten fakt. – Wysłałem więc pismo do GDDKiA oraz do wójta – dodaje.

Początkowo na pisma i apele Dyrekcja odpowiedziała, że po zakończeniu przebudowy skrzyżowania przeprowadzi obserwację natężenia ruchu i rozważy możliwość montażu światła dopiero wtedy, kiedy zagrożenie jeszcze bardziej wzrośnie. Ostatecznie jednak – jak widać – zmie-

niła zdanie i zdecydowała się wybudować na niebezpiecznym przejściu sygnalizację świetlną.

– Tymczasem apelujemy do kierowców o przestrzeganie obowiązujących przepisów oraz tymczasowej organizacji ruchu – dodaje Magdalena Szumiata.

MARTA CZACHÓRSKA



Fot. Marcin Anikowicz

Kilka dni temu nasz reporter też miał okazję przekonać się, jak niebezpiecznie jest na tym przejściu. Gdy przechodził przez jezdnię, by zrobić zdjęcie, o mały włos nie potrącił go pędzący samochód

reklama

regionalna.pl
TWOJA LOKALNA TELEWIZJA

w sieci

VECTRA
kanał 830

JUŻ JESTEŚMY W CAŁEJ POLSCE



**CENTRUM AKTYWIZACJI
ZAWODOWEJ**

ul. Jana Kilińskiego 12b, 59-300 Lubin, tel. (076) 746-14-01, fax 746-14-00,
e-mail wrln@praca.gov.pl www.puplubin.pl

Masz dług w ZUS-ie? Nie zatrudnisz pracownika w ramach dofinansowania z urzędu pracy!

» Powiatowy Urząd Pracy w Lubinie informuje, że od dnia 6 lutego br. został wyposażony (w ramach usługi ZUS-U7) w narzędzia do sprawdzenia czy pracodawca:

- ubiegający się o pomoc urzędu przy zatrudnieniu osoby bezrobotnej przy dofinansowaniu urzędu pracy lub
- zamierzający przeszkolić siebie lub swoich pracowników w ramach Krajowego Funduszu Szkoleniowego lub
- zamierzający zatrudnić cudzoziemca
- posiada zaległości

z tytułu opłacania składek na ubezpieczenie społeczne, ubezpieczenie zdrowotne, Fundusz Pracy, Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych oraz Fundusz Emerytur Pomostowych.

W związku z powyższymi wnioskami dotyczące:

- staży oraz bonów stażowych,

- refundacji (prac interwencyjnych, dofinansowania osób powyżej 50. roku życia, składek ZUS, bonów zatrudnieniowych, doposażenia stanowiska pracy i innych),
- szkoleń pracodawców oraz pracowników w ramach Krajowego Funduszu Szkoleniowego,
- oświadczeń o powierzeniu

wykonywania pracy cudzoziemcowi oraz zezwoleń na pracę sezonową,

- będą rozpatrywane pozytywnie tylko do tych pracodawców, którzy nie posiadają zaległości w opłacaniu wymienionych na wstępie składek.

WAŻNE:

Pracodawcy mający już zawarte z urzę-

dem umowy o refundację kosztów zatrudnienia skierowanych bezrobotnych będą mieli (w przypadku posiadania zaległości wobec ZUS) obowiązki dostarczenia zaświadczenia z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z informacją, że zaległości nie dotyczą okresu podlegającego refundacji. W przeciwnym wypadku refundacja nie zostanie wypłacona – do czasu uregulowania zaległości.

Powiatowy Urząd Pracy w Lubinie zwraca się do wszystkich pracodawców z apelem o terminowe opłacanie składek ZUS za siebie oraz za zatrudnionych pracowników. Z dotychczas wygenerowanych raportów stwierdzono, że ok. 50% pracodawców współpracujących z urzędem posiada zaległe płatności wobec Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

PIOTR BODAJ

Maluch do żłobka, mama do pracy

Zarząd województwa przeznaczył ponad 27 mln zł na tworzenie nowych miejsc opieki dla najmłodszych. To szansa dla rodziców, by zostawiając maluchy pod dobrą opieką, mogli wrócić do pracy.

– Urodzenie dziecka to wyjątkowy moment. Dla rodziców wiąże się często z całkowitą zmianą dotychczasowego życia, także zawodowego. Jednak po okresie urlopów macierzyńskich i wychowawczych przychodzi czas powrotu do pracy. Wyzwaniem jest przede wszystkim zapewnienie odpowiedniej opieki dla dorastającego malucha. Wychodzimy naprzeciw tej sytuacji – mówi Cezary Przybylski, marszałek województwa dolnośląskiego. – Zachęcamy firmy i instytucje, by tworzyły nowe miejsca w żłobkach, klubach malucha lub zatrudniały nianie.

15 lutego Dolnośląski Wojewódzki Urząd Pracy ogłosi nabór wniosków o dofinansowanie projektów, dzięki którym zwiększy się liczba miejsc opieki nad dziećmi do lat 3 w żłobkach, klubach malucha lub u opiekunów dziennych.

Kto i na co może dostać pieniądze?

O dotacje mogą się starać między innymi instytucje, stowarzyszenia, fundacje, lokalne samorządy, wspólnoty mieszkaniowe i przedsiębiorcy, którzy już prowadzą lub zamierzają zorganizować opiekę nad najmłodszymi dziećmi. Urząd dofinansuje przedsięwzięcia związane ze stworzeniem klubów malucha, żłobków, ale także z dostosowaniem istniejących obiektów do potrzeb dzieci z niepełnośprawnymi.

Na co jeszcze można przeznaczyć unijne środki? Na zakup wyposażenia i zabawek, na pomoce do prowadzenia zajęć wychowawczych i edukacyjnych, na wyposażenie i montaż placu zabaw, na pokrycie kosztów żywienia dzieci, także tych ze szczególnymi potrzebami – na przykład z alergią lub cukrzycą. Możliwe jest również pokrycie kosztów wynagrodzenia personelu, a nawet zatrudnienie nian, które zajmą się maluchami u siebie.

Rodzic nie zapłaci za żłobek

Często podstawową barierą w powrocie do pracy rodziców małych dzieci są opłaty i dostępność miejsc w żłobkach.

– Nasz program rozwiązuje ten problem. Unijne dofinansowanie przeznaczamy również na pokrycie kosztów związanych z zapewnieniem opieki dzieciom. Rodzice nie będą musieli do takich miejsc nic dopłacać – dodaje marszałek Przybylski.

W składanych w odpowiedzi na konkurs wnioskach o dofinansowanie można zaplanować również kursy, szkolenia i usługi doradztwa zawodowego dla rodziców. Pomoże im to szybciej odnaleźć się na rynku pracy.

Wnioski będą przyjmowane od 23 marca.



**Dolnośląskie
POSZERZAMY
PERSPEKTYWĘ**

Chcesz dowiedzieć się więcej o naborze?

Napisz do punktu informacyjnego na adres pife@dolnyslask.pl

lub bezpośrednio do urzędu pracy promocja@dwup.pl albo zadzwoń **71 39 74 110** oraz **111**

Więcej informacji znajdziesz również na stronie www.rpo.dwup.pl



Ogromne wsparcie dla chorych na raka

■ Rak atakuje nie tylko ciało, ale przede wszystkim psychikę chorego. Z dnia na dzień wali się cały świat – chory gubi się w gąszczu informacji i czuje się pozostawiony sam sobie. W trosce o pacjentów oraz ich rodziny powstało w Lubinie Centrum Psychoonkologii.

Człowiek, który dowiaduje się, że choruje na raka, bardzo często przeżywa szok. Jest to sytuacja niezwykle trudna, wiążąca się z poczuciem, że zawaliło się całe życie. – Chory jest w ogromnym lęku i niepewności. Brakuje mu drogowskazu, w jaki sposób poruszać się w skomplikowanym systemie opieki zdrowotnej – mówi doktor Ewa Sołtysiak, prezes Fundacji Centrum Psychoonkologii w Lubinie. – Ludzie często posilają się informacjami, które są niewystarczające.

– Potrzeba powstania placówki jest podyktowana ogromnym zapotrzebowaniem społecznym – tłumaczy dr Ewa Sołtysiak, wieloletni pracownik hospicjum domowego i stacjonarnego oraz poradni medycyny paliatywnej w Lubinie. – Mogą się do nas zgłosić chorzy na każdym etapie choroby oraz ich rodziny, także te już osierocone – dodaje.

Leczenie onkologiczne to bardzo trudna droga, ale psychoonkolog prowadzący terapię może znacząco wpłynąć nie tylko na komfort psychiczny pacjenta, ale przede wszystkim na rezultaty samego leczenia. Kiedyś nie przywiązywano tak dużej wagi do problemów psychosocjalnych osób chorych na nowotwory. Panowało przekonanie, że uda się wygrać walkę z rakiem, a wszystkie wysiłki skierowane były na badania i metody leczenia. Chirurgia onkologiczna, chemioterapia i radioterapia stały się trzema żelaznymi filarami.

Współczesny postęp wiedzy w dziedzinach medycznych i społecznych uczynił psychoonkologię czwartym filarem leczenia onkologicznego. – Wychodzimy z założenia, że część psychologiczna w chorobie jest tak samo istotna, jak zastosowanie skomplikowanego i drogiego leczenia onkologicznego – tłumaczy prezes fundacji. – Musimy postrzegać organizm całościowo, holistycznie, gdyż psychika pełni kluczową rolę w procesie leczenia – dopowiada.

Istotnym jest, że choruje nie tylko pacjent, ale cała jego rodzina, dlatego celem placówki jest otoczenie opieką wszystkich – zarówno pacjentów, jak i najbliższych. – Chory jest bezradny, a jego najbliżsi są w takiej samej sytuacji. Rodzina chorego potrzebuje wsparcia na tych samych płaszczyznach, co pacjent. Najbliżsi mają ogromne

poczucie odpowiedzialności i chcą się wywiązać jak najlepiej. Człowiek, który nigdy nie miał styczności z chorobą, mimo miłości i najszczerzych chęci, czasem nie umie pomóc. Nie wiemy jak się zachować – czy pocieszać, czy współczuć. W centrum psychoonkologii nie będziemy dawać sztywnych porad, bo takich nie ma. Podchodzimy do każdego człowieka indywidualnie – mówi Ewa Sołtysiak.

Psychoonkologia jest ważna na każdym etapie choroby. Początkowo pomaga się zmierzyć pacjentowi z szokującą wiadomością, następnie buduje właściwy obraz choroby i motywuje do radzenia sobie z leczeniem.

– Najważniejszą postacią, którą się zajmujemy, jest sam chory. Dołożymy wszelkich starań, aby nie był pozostawiony sam sobie, tylko otrzymał wielopłaszczyznowe wsparcie – tłumaczy dr Sołtysiak. Centrum psychoonkologii to forma pomocy i edukacji, będąc prowadzone terapię grupową i indywidualną. Podczas terapii grupowych pacjenci będą mogli porozmawiać z innymi chorymi o przeżyciach, odczuciach, zintegrować się. Nacisk będzie jednak położony na terapię indywidualną, gdyż każdy człowiek ma zupełnie inne potrzeby, inaczej reaguje, ma inną wrażliwość. – W placówce terapie będą indywidualizowane, ze szczególnym uwzględnieniem na chorego, jego sytuację, jego chorobę i jego predyspozycje psychiczne – mówi Ewa Sołtysiak.

Warto przypominać chorym o innych obszarach życia, o których w związku z chorobą, niekiedy zupełnie zapomnieli. Taka odskocznia w trudnych momentach jest bardzo pomocna, gdyż ludzie nie czują się wykluczeni ze społeczeństwa. – Dobrym przykładem jest arteterapia – będzie to wsparcie talentów artystycznych podopiecznych fundacji. Przygotowano już specjalne pomieszczenie, gdzie będą odbywać się zajęcia – dodaje.

– Pamiętajmy, że człowiek ma prawo do wiedzy na temat swojej choroby. Ale trzeba to robić umiejętnie, bez brutalności, biorąc pod uwagę wrażliwość chorego. Człowiek ma prawo do podejmowania autorytarnych decyzji – wyjaśnia Ewa Sołtysiak. – Pacjenci u nas nie będą czuli się przedmiotowo, tylko podmiotowo, zapewnimy im darmową opiekę i pomoc.

Centrum znajdziemy przy ul. Marii Skłodowskiej-Curie. – Codziennie będzie odbywał się dyżur, początkowo z pominięciem weekendów, gdyż jesteśmy fundacją non profit i wszystko robimy własnymi siłami – mówi Sołtysiak.

O otwarciu ośrodka piszemy obok.

KATARZYNA SKOCZYŁAS

Pierwsze takie miejsce w regionie

» Takich ośrodków w Polsce jest bardzo niewiele.

W Lubinie powstało miejsce, gdzie pomoc psychologiczną znajdą osoby chorujące na raka oraz ich rodziny.

– Personel medyczny jest obciążony innymi zadaniami i często brakuje czasu na zwyczajną, ludzką rozmowę. My, będąc pracownikami hospicjum, widzimy ogromną lukę, potrzebę, by po prostu zaopiekować się chorymi w tym zakresie – mówi Ewa Sołtysiak, prezes Fundacji Centrum Psychoonkologii „Vivre”.

Bezpłatną pomoc w lubińskim Centrum Psychoonkologii znajdą nie tylko chorzy na raka, ale także ich rodziny.

– Ośrodek przeznaczony jest dla wszystkich chorych, którzy mają rozpoznane choroby onkologiczne: od dnia rozpoznania, poprzez okres chorowania, aż po wyzdrowienie, bądź koniec życia. Przeznaczony jest też dla ich rodzin, osób osieroconych, także w innych sytuacjach, nie tylko z powodu choroby nowotworowej – wylicza Ewa Sołtysiak, od kilkunastu lat pracująca jako lekarz w tutejszym hospicjum. – Ośrodek ma dać przede wszystkim wsparcie psychoonkologiczne, ale również edukować w zakresie onkologii i szeroko wspierać w bardzo wielu obszarach – dodaje.

Potrzebę stworzenia takiego miejsca zauważyli lekarze pracujący na co dzień z osobami chorymi, między innymi w hospicjum. Chcieli wypełnić lukę, którą zauważyli.

– Dotychczas nie było takiej inicjatywy obywatelskiej, bo trzeba

Centrum ulokowało się na najniższym poziomie Pałacu Ślubów



Ośrodek został oficjalnie otwarty przez prezes Ewę Sołtysiak oraz prezydenta Roberta Raczyńskiego

Fot. Marta Czachórska

pamiętać, że to co się dzisiaj dzieje, to jest inicjatywa ludzi prywatnych, którzy podjęli wyzwanie społeczne – zauważa prezydent Lubina Robert Raczyński. – To z pewnością trudna inicjatywa, dlatego że praca z ludźmi, którzy dowiadują się, że są chorzy na raka, jest strasznym dramatem osobisty i wymaga wielkiej delikatności oraz wrażliwości. Ludzie, którzy tworzą fundację, gwarantują, że ta wrażliwość będzie zachowana – dodaje.

Centrum Psychoonkologii znalazło lokum w budynku Pałacu Ślubów przy ul. Marii Skłodowskiej-Curie. Miejsce to udostępniło im miasto.

– Jedyna lokalizacja, która interesowała fundację, to ta blisko szpitala. Akurat tak się złożyło, że ten lokal w pałacyku był pusty i fundacja przyjęła naszą propozycję – mówi prezydent Lubina, dodając, że każdą inicjatywę społeczną wzmacniającą

więzi między ludźmi warto wspierać. – Boleję, że inicjatyw społecznych jest tak mało. A powołanie centrum to w pełni inicjatywa osób prywatnych, tym bardziej cenna, że ma pomagać osobom cierpiącym – stwierdza.

W kilku salach na najniższym poziomie Pałacu Ślubów, wyremontowanych przez fundację, od poniedziałku do piątku odbywać się będą terapie indywidualne i grupowe, spotkania i konsultacje oraz terapie sztuki. Od poniedziałku funkcjonuje telefon, pod którym będzie można umówić się na spotkanie: 570 859 683.

Jak dokładnie będzie wyglądać funkcjonowanie centrum, okaże się z biegiem czasu. Takich ośrodków nie ma bowiem w Polsce zbyt wiele. Sama psychoonkologia też jest młodą dziedziną.

– Sprawy organizacyjne są przed nami – przyznaje prezes Fundacji Centrum Psychoonkologii. – Mamy pewną wizję, ale nie wiemy, jak to się sprawdzi. W kraju jest niewiele tego typu ośrodków. Będziemy musiały same wypracować metody. Wypracujemy, jak pogrupować osoby, które się zarejestrują i indywidualnie każdemu udzielić wsparcia takiego, jakiego będzie potrzebował. Będziemy słuchaczami i będziemy odpowiadać na potrzeby tego środowiska – dodaje.

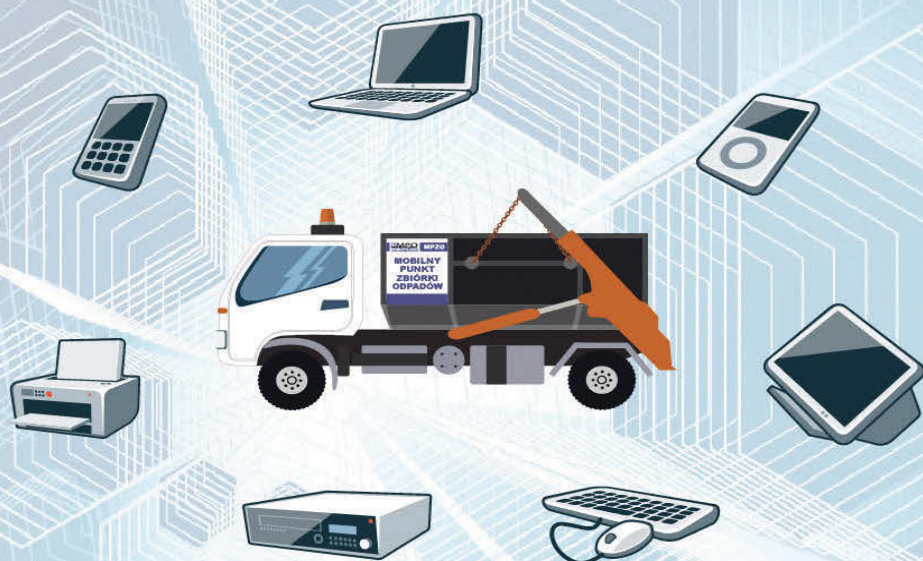
MARTA CZACHÓRSKA





ELEKTROODPADY

Elektroodpady czyli **zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny (ZSEE)** - to wszystkie zużyte, niesprawne, przestarzałe, zniszczone sprzęty elektryczne i elektroniczne.



Odpady niebezpieczne - potocznie nazwane elektrośmieciami, przyjmowane są w ramach opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, do Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych - **PSZOK** bądź do **MPZO** - Mobilnego Punktu Zbiórki Odpadów.

Odpady niebezpieczne powinny być zbierane wyłącznie selektywnie!

Aktualny harmonogram PSZOK oraz MPZO dostępny na naszej stronie internetowej:

www.opadady.lubin.pl



Centrum
Innowacji



Audiowizualnych

NOWE MIESZKANIA

BLOCKPOL®
developer Sp z o.o.

www.blockpol.pl

NIŻSZE CENY !!!



OSTATNI DOSTĘPNY
LOKAL USŁUGOWY
2 POZIOMOWY, 150 M²
- Inwestycja Zielony Zaulek

biuro sprzedaży w Lubinie: ul. Kościuszki 5, tel. 519 184 959

siedziba firmy: 53-020 Wrocław, ul. Krzycka 90D

Uciekła z lisiej fermy

]] Najprawdopodobniej dotychczas wegetowała na fermie. Nie wiadomo, jak stamtąd uciekła, ale dzięki temu ma teraz szansę na lepsze życie. Lisiczka Leviska, którą zaopiekowało się lubińskie Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami, ma zagwarantowane miejsce w lisim azylu, ale żeby mogła tam trafić, potrzebna jest pomoc w przygotowaniu dla niej kojca.

Dopiero niedawno Leviska odkryła, że potrafi skakać. Ma coraz więcej siły, choć wystarczy jej na razie jedynie na pięć minut zabawy, szybko bowiem się męczy. Prawdopodobnie dotychczas żyła w zamknięciu i nie nawykła do poruszania się oraz większych przestrzeni.

– Gdy po nią przyjechalśmy, była bardzo zmęczona, nie miała siły się poruszać. Bez problemu pozwoliła się więc zamknąć w transporterze – mówi Karolina Lorenc z Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Lubinie.

Srebrzysto-czarna lisiczka zawędrowała do stajni w Jarosławcu. Zjadła trochę kocyj karmy i schroniła się w środku. Początkowo podejrzewano, że może uciekła komuś z domu. Rozpo-

częły się więc poszukiwania właściciela. Nikt jednak się nie zgłosił.

– Dziś sądzimy już, że na 90 procent lisiczka jest z fermy. Nienawykła do poruszania się, musiała być zamknięta na małej powierzchni – dodaje Karolina Lorenc.

Zwierzak jest już po badaniach i sterylizacji. Najprawdopodobniej ma około dwóch lat. Z dnia na dzień czuje się coraz lepiej.

– Nabiera kondycji. Goni koty i przed nimi ucieka. Zaczyna podgryzać kable i meble. Chce też wydostać się na zewnątrz – uśmiecha się Karolina.

Lisiczka Leviska przebywa w domu tymczasowym, jednak to nie jest odpowiednie dla niej miejsce. Lisy nie powinny być trzymane w mieszkaniach, domkach

czy ogrodach. Choć zdarzają się takie sytuacje.

– Lis jest bardzo wymagającym zwierzęciem. Jeśli będzie miał takie możliwości, zacznie uciekać, może się też samookaleczać – dodaje przedstawicielka TOZ.

Uciążliwy jest też silny zapach moczu lisa.

Lisi azyl w Korabiewicach to idealne miejsce dla Leviski. Będzie tam miała towarzystwo innych lisów i dobre warunki do życia.

Niewiele jest miejsc, które przyjmują lisy. A w tym nietypowym schronisku udało się załatwić miejsce. Jest tylko jeden problem, żeby zwierzę mogło tam trafić, potrzebny jest kojec o wielkości 9 mkw. Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami w Lubinie szuka osób, które mogłyby pomóc. Można

wpłacać pieniądze na konto (51 1750 0012 0000 0000 3461 5284 z dopiskiem „dla Liski”) lub po prostu pomóc w zorganizowaniu kojca albo woliery dla Leviski. Szczegóły można znaleźć na Facebooku Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Lubinie. Można też zadzwonić do towarzystwa, pod numer 669 323 785.

Lisi azyl, w którym zamieszka Leviska, na wiosnę czeka rozbudowa. W tym również można pomóc. Przydadzą się krzewy i inne rośliny.

– Bardzo liczymy na wsparcie, by Leviska znalazła rozwiązanie i ruszyła sama w poszukiwaniu lepszej drogi. Bez bólu, lęku i reprodukcji – dodają jej dotychczasowi opiekunowie.

MARTA CZACHÓRSKA

Zjedli 16 tys. pączków, zapełnili puszki

■ Nie 3, ale 10, 20, a nawet 50 zł wrzucali do puszek pracownicy KGHM, którzy wzięli udział w akcji „Pączek ze szlachetnym nadzieniem”. Dzięki zaangażowaniu całej załogi do miedziowych rodzin trafi prawie 60 tys. zł!

Akcja odbyła się na wszystkich oddziałach Polskiej Miedzi z okazji tłustego czwartku. Zasada była prosta – bierzemy pączka – w końcu w tłusty czwartek jego zjedzenie to wręcz obowiązek – a w zamian wrzucamy do puszek co najmniej 3 zł. Wolontariusze KGHM przygotowali 15 tys. pączków, ale okazało się, że to za mało. Trzeba było domówić ich więcej, bo zainteresowanie było ogromne.

– Dziękuję wszystkim pracownikom i wolontariuszom, którzy pomagali dzielnie od samego rana oraz wszystkim ofiarodawcom. Dziękuję też Lubinpexowi, za sprawną logistykę akcji – mówi Małgorzata Misztela, koordynator wolontariatu w KGHM. – Okazało się, że zainteresowanie akcją jest tak duże, że musieliśmy domawiać pączki. W sumie, zjedliśmy ich 16100 – podsumowuje.

Pączki ze szlachetnym nadzieniem to już miedziowej spółce tradycja, która jest kontynuowana od kilku lat. – W tym roku cały dochód ze sprzedaży pączków przeznaczymy na leczenie i rehabilitację trójki dzieci naszych pracowników – 7-letnich bliźniaczków Julii i Karolinki oraz rocz-

nego Mikołajka, a także na leczenie naszego kolegi Tomasza, pracownika huty. Dostaliśmy te trzy zgłoszenia z prośbą o pomoc, zdecydowaliśmy się pomóc wszystkim, by nasi pracownicy wiedzieli, że mogą na nas liczyć – dodaje Małgorzata Misztela.

Mały Mikołajek to syn górnik z ZG Rudna. Chłopiec urodził się z zespołem wad wrodzonych i oddycha przez rurkę tracheostomią. 7-letnie bliźniaczki Julia i Karolinka są córkami jednego z górników z ZG Lubin. Dziewczynki cierpią na niezidentyfikowaną chorobę genetyczną, przez którą poruszają się na wózkach inwalidzkich. 43-letni Tomasz to pracownik Huty Miedzi Głogów. To tata i mąż, którego choroba dotknęła rok temu. Niedawno okazało się, że mimo całkowitego unieruchomienia, wszystko słyszy, rozumie i czuje.

Dzięki akcji „Pączek ze szlachetnym nadzieniem” każda z miedziowych rodzin otrzyma prawie 20 tys. zł na leczenie i rehabilitację. MS



Udało się zebrać 60 tys. zł

reklama

UZDROWICIEL Z FILIPIN REYNALDO LITAWEN

REYNALDO LITAWEN jest jednym z najlepszych filipińskich uzdrowicieli z wieloletnim doświadczeniem i praktyką uzdrawiania oraz dużymi osiągnięciami. Wieloletni członek Christian Spiritual Regeneration Movement i Stowarzyszenia Filipińskich Uzdrowicieli. Wywodzi się ze znanej rodziny uzdrowicieli na Filipinach. Jego nazwisko i moc uzdrawiania są znane w całej Europie i Polsce. Niespotykane umiejętności, intuicja i skuteczność uzdrawiania, a także dar przekazywania cudownej i pozytywnej energii zatrzymały u setek ludzi rozwój najcięższych chorób. Efektywność jego działania jest ogromna i pomocna przy rozmaitych chorobach w szerokim i nieograniczonym zakresie. Uzdrowiciel jest zdolny poprzez intensywną koncentrację wytworzyć ogromną energię eteryczną wokół swoich rąk, którą przekazuje się choremu.

Jego moc uzdrawiania pomaga w leczeniu: chorób nowotworowych, wadach serca, chorobach oczu, nerwicach, deformacji kręgosłupa, miażdżycy, paraliżach, kamieniach nerkowych i żółciowych, chorobach prostaty, wrzodach żołądka i dwunastnicy, guzach i cystach, chorobach kobiecych oraz innych schorzeniach. Jego moc oddziałuje na cały schorowany organizm, udrażniając kanały energetyczne.

Przykładem skuteczności uzdrawiania jest:

Pan Józef z Wrocławia, któremu po dwóch wizytach u uzdrowiciela ustąpiły bóle kręgosłupa i zakończył się problem z przerostem gruczołu prostaty.

Pani Maria z Krakowa zapewniła, że dzięki wizytom u uzdrowiciela pozbyła się mięśniaków na narządach rodnych, co potwierdziły badania USG.

Pan Andrzej z Gdańska - po trzech wizytach u uzdrowiciela, zdjęcie USG potwierdziło pozbycie się kamieni w woreczku i nerkach.

Pani Janina z Katowic - po wizycie u uzdrowiciela wchłonął się guz piersi, który był przeznaczony do operacji.

Dopóki pacjent wierzy w istnienie sił ponad ludzkich i jest otwarty na działanie uzdrowicieli, zawsze może osiągnąć pomoc.



zapisy i informacje od poniedziałku do soboty od 8⁰⁰ do 13⁰⁰ i od 15⁰⁰ do 20⁰⁰

REYNALDO LITAWEN przyjmuje:

17 luty - BOLESŁAWIEC

19 luty - LUBIN i GŁOGÓW

18 luty - WROCŁAW

20 luty - JELENIE GÓRA i WAŁBRZYCH



693 788 894 i 784 609 208

Pizzeria Pompea

czynne codziennie od 11⁰⁰ do 23⁰⁰

Organizujemy imprezy okolicznościowe: komunie, stypy, chrzty, wesela, barbórki, imprezy firmowe, szkolenia i inne

Lubin ul. Osiedlowa 4

☎ 76 842 70 92



**10
pizza
GRATIS!
na dowóz**



Powiatowe



Nauczą kobiety, jak się bronić

Spotkania będą się odbywać od 1 do 29 marca we wtorki i czwartki, w godzinach 19.30-21

Fot. Marta Czuchra

» Co zrobić, żeby nie doszło do ataku i co zrobić gdy już do niego dojdzie? Lubińska policja wraz z powiatem lubińskim, który sfinansuje kurs, po raz kolejny będzie uczyć kobiety samoobrony. Bezpłatny kurs dla pań rusza już 1 marca.

W świadomości kobiet wciąż funkcjonuje przekonanie o własnej słabości. Nabycie pewności siebie oraz nauka podstawowych technik samoobrony pomaga wyjść obronną ręką z wielu sytuacji. Badania wskazują, że kobiety, które zostały napadnięte i podjęły próbę obrony – w przeważającej większości przypadków odstraszyły napastnika oraz

szybciej wróciły do równowagi psychicznej po napadzie.

Lubińska policja wraz ze starostą i prezydentem Lubina zadbała o bezpieczeństwo pań. 1 marca rusza kolejna, 9. już edycja akcji „Bezpieczna kobieta”. Darmowy kurs dla mieszanek powiatu lubińskiego będzie prowadzić instruktor lubińskiej szkoły krav maga.

– Techniki szkoły krav maga oparte są na naturalnych odruchach obronnych, które doskonalone są w czasie treningu, tak, aby w sytuacji realnego zagrożenia napadnięty nie dał się zranic i zadziałał najwcześniej jak to możliwe. Kursantki nauczą się nie tylko reagować szybko, ale prawidłowo oceniać zagrożenie, bronić się adekwatnie do ataku i kontrolować swoje emocje – informuje starszy aspirant Sylwia Serafin z Komendy Powiatowej Policji w Lubinie.

Przewidywanych jest dziewięć treningów. W początkowej fazie zajęcia będą zrealizowane w hali sportowej – tam panie poznają podstawy samoobrony. Następnie zostaną przeniesione w bardziej realne warunki – pub czy autobus. W pubie kobiety dowiedzą się, jak się bronić w tłoczonym miejscu, na malej przestrzeni. Kursantki przejdą również szkolenie na szpilkach, gdzie nauczą się odpychać atak napastnika w mało wygodnym stroju. Finałowe spotkanie przewidziane jest w autobusie miejskim.

Spotkania będą się odbywać od 1 do 29 marca we wtorki i czwartki, w godzinach 19.30-21. Po raz pierwszy odbędą się one na hali widowiskowo-sportowej RCS w Lubinie. – Akcje we wcześniejszych latach prowadzono w auli I Liceum Ogólnokształcącego.

W tym roku zajęcia przenosimy do hali widowiskowo-sportowej RCS. Panie będą miały lepsze warunki do ćwiczeń czy nawet do przebrania się. Poza tym co roku odnotowujemy lekką tendencję wzrostową frekwencji. Nikt nie będzie skrepowany z powodu braku miejsca – mówi Anna Szajbier z lubińskiej policji.

Kurs samoobrony przeznaczony jest dla wszystkich pań, niezależnie od wieku czy warunków fizycznych. – Zainteresowane warsztatami mieszkanki, proszone są o zapisanie się pod numerem Zespołu ds. Profilaktyki Społecznej KPP w Lubinie – 76 8406 246 (od poniedziałku do piątku w godzinach 8-15), a także u instruktora, pod nr telefonu: 602 255 394 – tłumaczy Sylwia Serafin.

KATARZYNA SKOCZYŁAS



Fot. Katarzyna Skoczyła

Kolorowa impreza

■ Mijający karnawał pożegnali właśnie uczniowie Zespołu Szkół i Placówek Oświatowych w Lubinie. Podczas zabawy można było spotkać pirata, policjanta, czarownicę oraz inne barwne postaci.

Terapeuci byli bardzo dumni ze swoich podopiecznych. Ich zdaniem, takie spotkania to dosko-

nała forma terapii. – Niepełnosprawne dzieci bardzo lubią takie rozrywki, sprawiają im ogromną przyjemność. A taniec i ruch pełnią funkcję terapeutyczną, czyli łączymy przyjemne z pożytecznym – mówi Anna Smolarek, koordynator imprezy.

Nie zabrakło tańców, gier i konkursów. Dzieci najchętniej uczą się przez zabawę – były więc i konkursy

zręcznościowe, i zabawy ruchowe, takie jak rysowanie lub taniec z balonem. – Oprócz muzyki i tańców, przygotowaliśmy dla dzieci wiele konkursów. Nagrody ufundowało Stowarzyszenie Tacy Sami oraz anonimowy darczyńca – mówi Smolarek.

Gwoździem programu był występ lubińskiego zespołu disco polo ForFame.

KS

Zbadają kręgosłupy i doradzą jak ćwiczyć

■ Powiat lubiński bardzo intensywnie zaangażował się w dbanie o zdrowie mieszkańców naszego regionu. Tym razem starostwo zachęca do udziału w bezpłatnej akcji „Profilaktyka zdrowego kręgosłupa”, adresowanej zarówno do dzieci, jak i dorosłych.

Akcję organizuje klub Manufaktura Fitnessu. Jak podkreślają organizatorzy, jest ona bezpłatna i skierowana do mieszkańców całego powiatu. W ramach badań chcielibyśmy przebadać grupy najbardziej zagrożone dysfunkcjami kręgosłupa oraz bólami wynikającymi z nieprawidłowej postawy i złych nawyków w życiu codziennym.

Po badaniu zainteresowane osoby otrzymają od fizjoterapeutów karty badań z zaleconymi ćwiczeniami w domu. Specjaliści będą też mówić o złych nawykach u dzieci, które mogą doprowadzić do otyłości.

Badania dla dorosłych to konsultacje od poniedziałku do piątku przez dwie godziny dziennie oraz wspólne ćwiczenia.

Z konsultacji mogą skorzystać wszystkie osoby, które prowadzą siedzący lub stojący tryb życia, które bolą plecy, kark, barki, szyja lub które chcą po prostu wrócić do aktywności fizycznej po przebytym urazie, a także seniorzy. Po przebytych konsultacjach badana osoba, będzie mogła skorzystać z jednej godziny dodatkowej.



Fot. Płachy

Akcja potrwa od 12 do 24 marca. Badania będą podzielone na trzy bloki: dzieci, dorośli i kobiety w ciąży

– Chcielibyśmy zacząć od badań dzieci i uświadomić ich rodziców, że od prawidłowej postawy, która kształtuje się już w okresie przedszkolnym, zależy ich rozwój i późniejsza postawa – podkreślają organizatorzy.

Akcja potrwa od 12 do 24 marca. Badania będą podzielone na trzy bloki: dzieci, dorośli i kobiety w ciąży.

Badania dla dzieci – od przedszkola aż po wiek szkolny – organizowane będą od poniedziałku do piątku przez dwie godziny dziennie. Podczas konsultacji zostanie przeprowadzona ocena małego pacjenta z uwzględnieniem: wad postawy i problemów dotyczących całego ciała dziecka; pochylenie miednicy i jej wpływ na prawidłowe krzyżowiny kręgosłupa; wady klatki piersiowej; powiązanie dotyczące problemu układu oddechowego i naczyniowo-sercowego; wady kończyn dolnych i stóp jako łańcuch rozwojowy całego ciała; ułożenie łopatek; wyrównanie napięcia mięśniowe, jako klucz do zdrowego rozwoju układu szkieletowo-mięśniowego dziecka.

kowych ćwiczeń w grupie 4-, 5-osobowej. Na zajęciach będzie można dowiedzieć się, jak zwalczyć ból i wrócić do sprawności fizycznej, jak ćwiczyć (również w miejscu pracy, czy domu), aby zapobiegać napięciom mięśniowym, nieprawidłowej postawie i zespołom bólowym.

Ostatni blok adresowany jest do kobiet w ciąży oraz po ciąży. Zaplanowano w sumie cztery godzinne spotkania. Będą one dotyczyć profilaktyki prawidłowego wykonywania codziennych czynności wraz z przebiegiem ciąży; profilaktyki pleców po ciąży i cesarskim cięciu; prawidłowej pielęgnacji i rozwoju niemowlaka w pierwszym roku oraz powrotu do sprawności po ciąży.

Akcję zakończy wykład „Kręgosłup w stresie”, który będzie obejmował zagadnienia z zakresu podstaw anatomii, różnych schorzeń kręgosłupa, pleców i stawów oraz sposobów radzenia sobie z bólem. Dodajemy, że zajęcia będą prowadzić doświadczeni fizjoterapeuci i trenerzy.

MARIOLA ANKUTOWICZ

Przeterminowane i źle oznakowane

» Przeterminowane, czasem nawet o kilka miesięcy, produkty, brak cen, albo skład niezgodny z tym, co podane jest na metce lub opakowaniu – to tylko część z nieprawidłowości odkrytych przez Inspekcję Handlową podczas kontroli przeprowadzonych w sklepach w powiecie lubińskim, a dokładnie w Lubinie oraz na terenie sąsiedniej gminy.

W ubiegłym roku legnicka delegatura Inspekcji Handlowej przeprowadziła w naszym mieście w sumie 31 kontroli, w tym 14 planowych (10 w marketach) oraz 17 w związku ze skargami konsumentów.

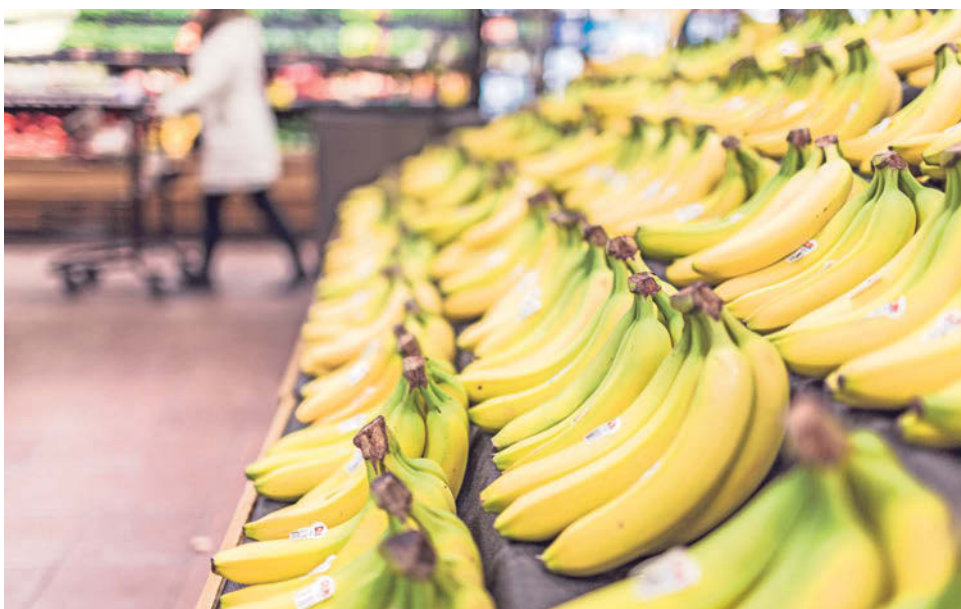
– Kontrole planowe dotyczyły jakości handlowej produktów oferowanych pod markami własnymi sieci handlowych, bezpieczeństwa grilli i podpałek, wyrobów konfekcyjnych dla dzieci, produktów włókienniczych,

prawidłowości oznakowania oraz obrotu kosmetykami, jak również przestrzegania przepisów ustawy o zużytym sprzęcie elektrycznym i elektronicznym – wyjaśnia Anna Sapiętko-Renk, dyrektor legnickiej delegatury Wojewódzkiego Inspektoratu Inspekcji Handlowej.

Okazało się między innymi, że odzież nie jest znakowana tak jak powinna. Partia damskich swetrów, choć na metce miała wypisany skład: 80 proc. bawełna, 18 proc. poliamid, 2 proc. elastan, to w rzeczywistości zawierała 76,4 proc. bawełny i 23,6 proc. poliestru. Przedsiębiorca, który sprzedawał swetry, musiał zapłacić za badania laboratoryjne oraz wymienić metki na takie z rzeczywistym składem.

Ponadto na kilku innych partiach swetrów stwierdzono sprzeczne informacje dotyczące sposobu konserwacji wyrobów, a także niezgodą z przepisami nazwę włókien tekstylnych.

Oprócz planowanych kontroli, Inspekcja Handlowa sprawdziła również 17 placówek w związku ze skargami



Fot. Pyskawy

mi konsumentów. Kontrolowano między innymi markety, sklepy spożywcze, lodziarnie, restauracje i auto serwis.

Przynajmniej w części skargi okazały się zasadne, a przedsiębiorcy zostali ukarani mandatami i musieli wycofać niektóre towary. Na dziewięć skontrolowanych placówek detalicznych, nieprawidłowości stwierdzono aż w ośmiu. 53 partii produktów żywnościowych, na 124 sprawdzonych, były przeterminowane.

W ubiegłym roku legnicka delegatura inspekcji przeprowadziła w Lubinie w sumie 31 kontroli.

Znalazła m.in. przeterminowane i źle oznakowane towary

W sklepach znajdowały się na przykład wyroby cukiernicze, których data ważności upłynęła około 3,5 miesiąca temu, mięso przeterminowane o 3 dni, alkohol o 3,5 miesiąca oraz olej o 23 dni.

Ponadto w jednym ze sklepów nie podano cen jednostkowych przy 147 partiach towarów, za co przedsiębiorca został ukarany.

Inspektorzy odkryli też niewłaściwie oznakowane

produkty. Na przykład opakowanie herbaty sugerowało, że wyrób zawiera borówkę, choć tak naprawdę w składzie jej nie było. Zaś na pudełku lodów w ogóle nie było nazwy producenta ani składników.

– W jednej placówce detalicznej stwierdzono zawyżenie należności za zakup kontrolny, wynikające z przeważenia przez pracownika sklepu zakupionego produktu, na którym była już podana waga, naniesiona przez producenta – czytamy w informacji z legnickiej delegatury Wojewódzkiego Inspektoratu Inspekcji Handlowej.

Nie lepiej było w sklepach wiejskich w gminie Lubin. W trzech sprawdzonych placówkach niewłaściwie przechowywano artykuły spożywcze, a także sprzedawano przeterminowany towar, na przykład posypkę do ciasta, której termin przydatności do spożycia minął 10 miesięcy temu, sosy do ciasta przeterminowane o pięć miesięcy oraz bakalie o dwa miesiące.

Wszyscy przedsiębiorcy zostali ukarani.

MARTA CZACHÓRSKA

reklama

OBCHODY NARODOWEGO DNIA PAMIĘCI „ŻOŁNIERZY WYKLĘTYCH”

TROPEM WILCZYM
BIEG PAMIĘCI ŻOŁNIERZY WYKLĘTYCH

PLAN UROCZYSTOŚCI:

4 marca
godz. 13:30

Bieg pod nazwą „TROPEM WILCZYM”
Z Alejek Parku Wrocławskiego uczestnicy udadzą się pod tablice pamięci przy Wzgórzu Zamkowym gdzie odpalone zostaną race oraz złożone kwiaty i wieńce.
W biegu może wziąć udział każdy, od najstarszych do najmłodszych.

4 marca
godz. 14:00

Bezpłatna projekcja filmu pt. „Zapora”
Liczba miejsc ograniczona. Bezpłatne wejściówki do odebrania w kasie CK Muza.
Dokument wyświetlany w CK Muza w Lubinie udostępniony przez Instytut Pamięci Narodowej.
Film o jednym z najbardziej niezłomnych dowódców polskiego podziemia antykomunistycznego - majorze Hieronimie Dekutowskim.

26 lutego-11 marca

Wystawa plenerowa „Po nici światła”
Lubiński Rynek.

ORGANIZATORZY:

WSPÓLORGANIZATORZY:



Starosta Lubiński



Prezydent Miasta Lubina



Burmistrz Ścinawy



Stowarzyszenie Sympatyków Zagłębia Lubin „Zagłębie Fanatyków”



Muzeum Historyczne w Lubinie



Stowarzyszenie Lubin 2006

Nocą z lotu ptaka

» Podświetlony ratusz, drzewa i płyta rynku – trzeba przyznać, że nocą całość wygląda naprawdę pięknie. Mamy zdjęcia wykonane podczas testowania oświetlenia w lubińskim rynku.

Prezydent Robert Raczyński wraz z urzędnikami z magistratu testowali po zmroku oświetlenie w sercu miasta. Sprawdzano, jak komponują się ze sobą wszystkie elementy, a także moc poszczególnych iluminacji świetlnych. – Prezydent chciał też wiedzieć, jakie są możliwości oświetlenia budynku

ratusza np. z okazji świąt państwowych – tłumaczy Jacek Mamiński, rzecznik prezydenta Lubina. – Zależy nam, żeby z okazji 11 listopada na budynku ratusza wyświetlana była flaga państwowa, a np. z okazji Dnia Autyzmu budynek podświetlilibyśmy na niebiesko – wylicza rzecznik.

Prezydent mógł też sprawdzić, jak

obecnie prezentuje się podświetlony ratusz. – Mieszkańcy sugerowali nam, że oświetlenie jest zbyt intensywne. Na wniosek lubinian zmieniliśmy więc formę oświetlenia ratusza. Po godzinie 22 natężenie światła zmniejszane jest do poziomu 70 procent, a po godzinie 23 – do 50 procent – dodaje rzecznik.

Dodajmy, że teren całego rynku oświetla dziś kilkadziesiąt punktów świetlnych. 28 opraw iluminacyjnych zamontowano wokół ratusza, 40 opraw oświetla drzewa, a siedem – basztę. Dodatkowo 11 punktów oświetla wieże ratusza i baszty, a lampę płytę rynku.

MARIOLA ANKUTOWA





ku
ów
yi-
za,
em
ów
20
WICZ



Już na wiosnę pierwsza impreza

Koncerty, a może teatry uliczne, wystawy lub kino plenerowe? Pomysłów na wykorzystanie odświeżonego lubińskiego rynku jest sporo. W ubiegłym tygodniu przedstawiciele urzędu miejskiego oraz instytucji kultury wraz z policjantami oglądali plac i rozmawiali o możliwościach organizowania tu imprez, również tych masowych. – Pracujemy już nad tym, by wraz z nadejściem wiosny zainaugurować życie rynku jakimś fajnym spotkaniem, imprezą – zdradza Jacek Mamiński, rzecznik prezydenta Lubina.

To spotkanie było nieoficjalne, jak je określają urzędnicy, robocze. Zastanawiano się między innymi, gdzie można ustawić scenę, jak zabezpieczyć teren i jakie możliwości daje ten plac.

– Pamiętajmy, że intencją prezydenta jest, by rynek zaczął żyć – mówi Mamiński. – Wraz z wiosną będziemy tutaj organizowali imprezy, różnego rodzaju koncerty, wystawy, spotkania, po to by nie był to tylko plac, architektura, ale aby ten rynek żył i zapraszał do siebie mieszkańców Lubina oraz okolic – dodaje, przypominając, że okazją do organizowania imprez mają być między innymi niedziele wolne od handlu.

W planach są nie tylko duże imprezy masowe, które w założeniu mają zgromadzić ponad tysiąc osób, ale i mniejsze spotkania. W odnowionym sercu miasta być może zagospodzą teatry uliczne, mówi się też o kinie pod chmurką i innych kulturalnych czy sportowych spotkaniach.

Usłyszeliśmy również o ogródkach wiedeńskich i roślinności. Ta ostatnia jednak pojawi się tutaj dopiero wiosną. Pomysł jest znacznie więcej, ale miasto nie chce na razie zdradzać szczegółów. Dowiedzieliśmy się jednak, że pierwsza impreza odbędzie się w rynku, gdy zrobi się ciepło, czyli wiosną.

– Nie będzie oficjałek, przeciekania wstęgi, zrobimy spotkanie dla mieszkańców, by zachęcić ich do tego, by przychodzili do lubińskiego rynku – zdradza Mamiński.



Zastanawiano się między innymi, gdzie można ustawić scenę, jak zabezpieczyć teren i jakie możliwości daje ten plac

Rozpoczęto już również planowanie jednej z większych w tym roku imprez, z okazji kolejnej rocznicy Zbrodni Lubieńskiej i 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości. Odbędzie się ona 31 sierpnia. Pewne jest, że wystąpi spora grupa muzyków i że wydarzenie to odbędzie się właśnie w sercu miasta.

– Są już pierwsze przymiarki do imprez, jakie będą się tu odbywały – dodaje Piotr Młodziak, prezes Regionalnego Centrum Sportowego. – Jest przygotowywany plan imprez i mam nadzieję, że wkrótce zostanie ogłoszony – mówi, dodając, że szykowany na kwiecień przez RCS Bieg Papieski na pewno tym razem przebiegnie przez rynek.

Wyremontowany plac został już oficjalnie odebrany.

– Wszystko jest ok, zostały drobne

rzeczy związane z poprawkami w zieleni, ale to dopiero z nadejściem ciepłych dni. Rynek jest już nasz, nie jest to plac budowy. Z niecierpliwością czekamy na nadejście wiosny, by ożywić to miejsce. Ponadto, gdy zrobi się ciepło, uruchomiona zostanie fontanna i dwa punkty, gdzie będzie można napić się wody, czyli te dwa stożki stojące po przeciwnych stronach rynku – dodaje rzecznik prezydenta Lubina.

Wszystkie ławki czy donice na rośliny znajdujące się na rynku w razie potrzeby, na przykład podczas dużej imprezy, można stąd zabrać, są bowiem ruchome. Jeśli będzie trzeba, zostaną też dostawione dodatkowe, nowe elementy małej architektury.

To co dzieje się w rynku, obserwuje dziewięć kamer. Wkrótce obraz z nich będą mogli również śledzić mieszkańcy w internecie. **MARTA CZACHÓRSKA**

Mieszkańcy chcą festiwali i jarmarków



Festiwale muzyczne 466



Teatry uliczne 367



Strefy chillout 100



Obchody świąt państwowych 24



Wystawy okolicznościowe 18



Złoty food trucków 203

Festiwale muzyczne, jarmarki świąteczne i teatry uliczne – właśnie na te imprezy lubinianie najchętniej wybraliby się do lubińskiego rynku. Tak przynajmniej zdecydowali internauci, którzy wzięli udział w plebiscycie na portalu Lubin.pl. Mieszkańcom zaproponowano 13 imprez – które według redakcji są najciekawsze i ożywią serce naszego miasta. Głosowanie trwało

przez kilka dni, łącznie oddano 2174 głosy. Czytelnicy portalu najchętniej wybraliby się do rynku na festiwale muzyczne (466 głosów), choć jeszcze dwa dni przed zakończeniem głosowania festiwale szły w plebiscycie też w tę z jarmarkami świątecznymi (448 głosów). Trzecie miejsce zajęły teatry uliczne – 367 głosów. Wielu lubinianom spodobał się też pomysł

na projekcje filmów pod chmurką (327 głosów), zlot food trucków (203 głosy), strefy kibica (118) czy strefy chillout (100). Najmniej głosów otrzymały: turnieje e-sport, scena lokalnych talentów, obchody świąt państwowych, zawody sportowe, wystawy okolicznościowe i warsztaty ze znanymi blogerami.

Podczas głosowania redakcja otrzymała też wiele sugestii od Czytelników. Przykład? Choćby zlot samochodów. Wszystkie te propozycje włącznie z wynikami plebiscytu przekazano do urzędu miejskiego.

– To sami lubinianie zdecydowali, co się będzie działo w naszym rynku. Opierając się o ich wybory i preferencje zaplanujemy tegoroczny kalendarz wydarzeń – zapewnia prezydent Lubina Robert Raczyński. Pierwsze oficjalne spotkanie w rynku ma odbyć się już niebawem, bo 4 marca, z okazji obchodów Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych. O szczegółach Urząd Miejski poinformuje niebawem. Rozpoczęto już również planowanie jednej z większych w tym roku imprez, z okazji kolejnej rocznicy Zbrodni Lubieńskiej i 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości. Odbędzie się ona 31 sierpnia. Pewne jest, że wystąpi grupa stu muzyków i że wydarzenie to odbędzie się właśnie w sercu miasta.

Mariola Ankutowicz

Lubinianie zaśpiewają Niemena

■ Pierwsza edycja cieszyła się bardzo dużym zainteresowaniem, więc organizatorzy zdecydowali się na kontynuację projektu – właśnie ruszyły zapisy na II Lubiński Przegląd Twórczości Czesława Niemena.

Skąd pomysł, by śpiewać piosenki właśnie Niemena? Artysta był patronem Gimnazjum nr 1, dlatego w ubiegłym roku szkoła chciała przybliżyć lubinianom jego postać. Na festiwal zgłosiło się wielu wykonawców – zarówno młodych, jak i starszych – dlatego po likwidacji gimnazjum, projekt zdecydowała się kontynuować Szkoła Podstawowa nr 12 z oddziałami gimnazjalnymi.

– Zależy nam na propagowaniu twórczości artysty, ale też wspieraniu osób uzdolnionych i rozwijaniu ich talentów estradowych – mówi Wiesław Bartoszewicz, dziś wicedyrektor SP 12, a dawniej szef wspomnianego gimnazjum.

Przegląd ma formę konkursu i skierowany jest do wokalistów i zespołów amatorów. Uczniów szkół podstawowych, gimnazjów, szkół ponadgimnazjalnych oraz osób dorosłych z naszego regionu.

Konkurs podzielony jest na dwa etapy. Najpierw organizatorzy przyjmują

zgłoszenia od uczestników w ramach eliminacji. Później – 25 maja – w Centrum Kultury Muza odbędzie się fala finałowa, na której wystąpią wybrani przez organizatorów artyści. Przewidziane są nagrody rzeczowe dla zwycięzców.

Do etapu eliminacji należy przesłać listownie lub mailowo (na adresy wskazane w zgłoszeniach) linki na YouTube z nagraniem za pomocą smartfona prezentacją wskazanego w zgłoszeniu utworu Cze-



śława Niemena. Najpóźniej do 20 kwietnia. Powiadomienia o przejściu do etapu finałowego zostaną wysłane mailowo do 28 kwietnia.

Wszelkich informacji na temat przeglądu udziela sekretariat Szkoły Podstawowej nr 12 z oddziałami gimnazjalnymi, ul. Szpakowa 2, 59-300 Lubin, tel. 76 74 68 34 0 w godzinach pracy szkoły tj., od godz. 7.30 do godz. 15.30, od poniedziałku do piątku.

MARIOLA ANKUTOWICZ

! Historyczna Pocztówka (206)

LUBIN – BAHNHOFSTRASSE – UL. ODRODZENIA



Prezentowany fragment ówczesnej ul. Kolejowej znajduje się dokładnie naprzeciw wjazdu do powojennego DEFIL-u, a wówczas fabryki części fortepianowych.

! Legendy i gawędy Ziemi Lubińskiej

OSTATNI POGANIN (JĘDRZYCHÓW)

W czasach, kiedy przez ziemię śląskich pogan rozpo-
częła triumfalny marsz nowa
religia chrześcijańska, w mało
dostępnym, bagnistym miej-
scu znajdował się niewiel-
ki, zbudowany na palach
gródek. Władał nim niejaki
Hinc, człek dzielny i walecz-
ny, ale kłębny i ponury.

Nowa religia szybko
zyskiwała popularność
wśród okolicznych miesz-
kańców, tylko Hinc trwał
niezłomnie przy starych
wierzeniach praojców. Sza-
nowany i podziwiany nie-
gdyś przez współplemień-
ców, zaczął tracić władzę
i posłuch wśród miejscowej
ludności. W końcu z zacie-
nego i dumnego wodza stał się
odszczepieńcem i obiektem
drwin. Ludzie z jego szczepu
zebrali się tłumnie i otoczyli
gródek, prosząc i grożąc, aby
nawrócił się na nową, praw-
dziwą wiarę. Na próżno,
Hinc pozostawał niewzru-
szony. Wolał stracić wszyst-



ko, a nawet życie niż przyjąć
wiarę w nieznanego Boga.
Rozpoczęło się obleżenie.

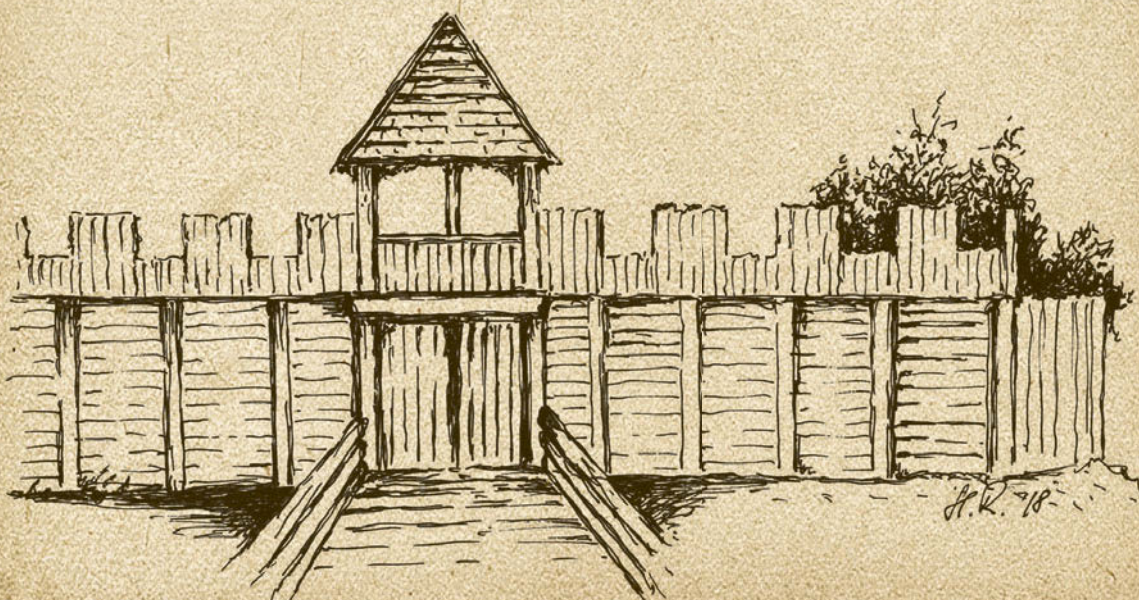
Po odparciu jedne-
go z kolejnych szturmów

położył się na dziedzińcu,
by chwilę odpocząć przed
złożeniem ofiary swoim
bóstwom. Tam dojrzał go
jeden z oblegających. Pod-

czas gdy Hinc układał ofiar-
ny stos, podkradł się pod
palisadę i niepostrzeżenie
przemknął się przez niedo-
mknięte wrota. Nim zasko-
czony Hinc zdążył się osłoi-
nić, grot wypuszczonej z
bliska strzały śmiertelnie
ugodził go w pierś. W taki
oto sposób zginął ostatni
zatwardziały poganin.

Tyle mówi legenda,
natomiast przeprowadzo-
ne badania archeologiczne
potwierdzają istnienie
w tym miejscu wczes-
nośredniowiecznego gro-
du plemiennego z czasów
przedchrześcijańskich.
Zamek obronny, na miej-
scu starego, otoczonego
mokradłami i grzęzawi-
skami grodziska, rozkazał
wybudować książę śląski
Henryk I Brodaty. Od wła-
snego imienia nazwał go
zamkiem Henryka – Hein-
zenburg lub Heinrichsburg.

TEKST I RYSUNKI
HENRYK RUSEWICZ



reklama



Usługi Zduńskie
Nowacki ☎ 504 213 380

salonkominkowy.com.pl
Nowacki



ProctoMed

SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE
LECZENIE HEMOROIDÓW,
FALA RADIOWA - PROKTOLODZY
LECZENIE ŻYŁAKÓW
I PAJACZKÓW NÓG - FLEBOLODZY
ul. Konopnickiej 31 B
59-300 Lubin
ul. Zwycięska 14E/4
53-033 Wrocław

Rejestracja: 76-743 99 27

www.proctomed.pl

Ścinawskie



Właśnie tak ma wyglądać ścinawski rynek po modernizacji

Fot. wizualizacja

Dodatkowy milion na rewitalizację

» W ubiegłym tygodniu informowaliśmy o otrzymanym przez ścinawski samorząd dofinansowaniu do projektu pn.: „Rewitalizacja zabytkowej strefy centrum miasta Ścinawa poprzez przebudowę nawierzchni Rynku i przyległych ulic – etap I, wraz z małą architekturą oraz zagospodarowaniem terenu”.

Gmina znalazła się na pierwszym miejscu listy rankingowej w swoim obszarze interwencji pozyskując ponad 6,5 mln zł na realizację przedsięwzięcia. Okazuje się, że

to nie wszystko, dzięki zapisom tzw. kontraktu terytorialnego oraz regulaminu konkursu, które przewidują dodatkowe wsparcie dla wybranych do dofinansowania projektów, ścinawski

samorząd otrzyma z budżetu państwa bonus w kwocie blisko 1 mln zł, a konkretnie 818.043,43 zł, co stanowi 10% kosztów kwalifikowanych całego zadania. Oznacza to, że gmina łącz-

nie pozyskała na rewitalizację centrum Ścinawy 7,4 mln zł.

– To jest bardzo dobra wiadomość – mówi burmistrz Krystian Koszytła. – Mieszkańcy zapewne, tak jak i ja, nie mogą się doczekać pięknego rynku, dodatkowe pieniądze jeszcze bardziej przybliżają nas do tego celu – uzupełnia burmistrz.

ANNA KUBIK

Charytatywna zabawa

■ Kwotę 24.195 zł zebrano podczas III Balu Charytatywnego w Ścinawie. Tematem przewodnim tegorocznej zabawy były czasy PRL.

Na ścianach ścinawskiego centrum kultury wisały plakaty z propagandowymi hasłami, na stołach pojawiły się typowe dla minionej epoki potrawy i napoje, a stroje uczestników imprezy nawiązywały do dawnych lat: duże okulary, fryzury, berety, kolorowe bluzki, grzebienie w kieszeniach oraz czerwone krawaty. Ta nietypowa oprawa towarzyszyła właśnie trzeciej edycji balu.

Organizacja zabawy w owej tematyce z pewnością nie wiązała się z tęsknotą za minionymi, ciężkimi czasami, dla 40-, 50-latków był to powrót do przeszłości, młodzi z kolei mieli okazję, by poszperać w szafach rodziców, popatrzeć na ich zdjęcia, dowiedzieć się, jak wyglądało życie, moda i przy czym się wówczas bawiono.

Uczestnicy balu byli zaskoczeni dodatkowymi atrakcjami przygotowanymi na ten wyjątkowy wieczór. Gości przed ośrodkiem kultury witał pomarańczowy fiat 126p, a po przekroczeniu progu CTiK przenosili się w świat sprzed czterdziestu lat, czyli do „pokoiku babuni”.

Tego dnia najważniejszy był jednak cel imprezy. Po raz kolejny zbierano fundusze na wsparcie działalności rad rodziców ścinawskich placów-

wek oświatowych oraz na letni wypoczynek najuboższych dzieci z gminy. Wśród wylicytowanych podczas wydarzenia przedmiotów była m.in.: piłka z autografem kapitana piłkarskiej reprezentacji Polski Roberta Lewandowskiego, koszulka z autografem Adama Nawałki, zestaw skarpetek z krasnalami przekazany przez prezydenta Wrocławia – Rafała Dutkiewicza, dużym powodzeniem cieszyły się bilety na koncert Sławomira – gwiazdy muzyki disco polo, który niedługo zaśpiewa



Gości przed ośrodkiem kultury witał pomarańczowy fiat 126p

Fot. CTiK

wa w lubińskiej hali RCS oraz obrazy lokalnych artystów.

W ogrodzie zimowym na przybyłych gości czekała loteria i tzw. cicha licytacja. Tego wieczoru można było zaopatrzyć się w towary „spod lady” i z Pewexu, a doskonałą zabawą kamawałowa trwała do białego rana.

Przypomnijmy, że podczas pierwszego balu organizowanego w Ścinawie, w roku 2016 zebrano porównywalną kwotę około 25.000 zł, natomiast nie udało się pobić rekordu sprzed roku, kiedy łącznie uzbierano sumę około 33.000 zł.

CTiK

Warsztaty z decoupage w Dziewnie

■ Decoupage to technika zdobnicza polegająca na przyklejaniu na odpowiednio przygotowaną powierzchnię typu drewno, metal, szkło, tkanina, plastik, ceramika, wzoru wyciętego z papieru lub serwetki papierowej. Natomiast decoupage klasyczny polega na naklejaniu wzoru z papieru i pokryciu go wieloma warstwami lakieru tak, aby wtopił się całkowicie i nie był wyczuwalny przy dotknięciu. W zamyśle ma on wyglądać jak namalowany. Natomiast decoupage pochodzi od francuskiego czasownika „decouper” co oznacza wycinać.

Właśnie tej sztuki ozdabiania przedmiotów uczyli się mieszkańcy Dziewnina na warsztatach, które odbyły się od 12 do 24 stycznia br. Organizatorem przedsięwzięcia było niedawno powołane Koło Gospodyń Wiejskich, sołtys wsi Andrzej Sajak oraz rada sołecka. Zajęcia prowadziła Barbara Kaleńczuk, uzdolniona artystycznie mieszkanka Dziewnina.

W czwartek, 25 stycz-

nia w obiekcie Regionalnego Ośrodka Edukacji Ekologicznej, który jednocześnie pełni w Dziewnie funkcję świetlicy, odbyło się uroczyste podsumowanie projektu, w którym uczestniczyli: przewodniczący rady miejskiej w Ścinawie Marek Szopa wraz z radnymi: Mariuszem Mostowskim, Józefem Szebeszowiczem oraz Pawłem Kowalskim, burmistrz Krystian Koszytła i dyrektor Departamentu Rozwoju



W Dziewnie odbyło się uroczyste podsumowanie projektu

Fot. Paweł Flunt

w ścinawskim urzędzie Dariusz Stasiak.

W trakcie spotkania można było podziwiać prace wykonane przez mieszkańców. Inicjatorce przedsięwzięcia oraz instruktorce prowadzącej zajęcia, Barbarze Kaleńczuk szczególne podziękowania złożył sołtys Dziewnina Andrzej Sajak, który był wdzięczny za zaangażowanie, twórcze podejście i chęć kontynuowania działań z tym związanych.

Natomiast burmistrz Koszytła wspólnie z dyrektorem Stasiakiem uznali, że takie warsztaty można realizować także w innych wsiach, a przedmioty wykonane techniką decoupage mogą stać się smiało lokalnym produktem i kolejnym symbolem Dziewnina oraz gminy.

PAWEŁ FLUNT

CENTRUM KULTURY MUZA

**JULIA
MARCELL**
KONCERT TRIO

**2 MARCA
GODZ. 19:00**

BILETY:

30 ZŁ (W DNIU KONCERTU 40 ZŁ)

REZERWACJA BILETÓW:

TEL. 76 746 22 66 W GODZ. 14:00 - 20:00 ORAZ NA WWW.CKMUZA.EU



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

ZWALCZ BÓL!

- + bóle głowy + bóle stawów
- + bóle zębów + bóle pourazowe
- + wiele innych



Terapia
**polem
magnetycznym**

150 zł



603-23-02-02

www.SANTEMAGNETIC.pl

BEZPIECZEŃSTWO! Aplikator jest zarejestrowanym wyrobem medycznym. Skuteczność terapii potwierdzona badaniami klinicznymi!

Szkolenie

ze szczytnym celem

Miejskowy klub siatkówki Cuprum Lubin zaprasza na szkolenie. Spotkanie odbędzie się 21 lutego w godzinach 9-14.30. Pieniądze z wpisowego zostaną przeznaczone na szczytny cel pomocy chorej dziewczynce.

Szkolenie odbędzie się w hali RCS w Lubinie, przy ul. Odrodzenia 28b. Cuprum Lubin zaprasza nauczycieli, trenerów i zawodników na szkolenie z nowych trendów w nauczaniu gry w piłkę siatkową oraz elementów przygotowania fizycznego do gry dzieci i młodzieży. Podczas szkolenia sztab trenerski Cuprum Lubin podzieli się swoją wiedzą i doświadczeniem zawodowym. Organizacji tego szkolenia przyświeca szczytny cel – pomoc małej, bardzo chorej dziewczynce – Martynce Kosteckiej.

W związku z tym klub przekaże pieniądze zebrane z opłaty wpisowej na zakup drogiego urządzenia o nazwie C-Eye, które pomoże Martynce komunikować się wzrokowo z otoczeniem.

Koszt urządzenia to 24 tys. zł. Każdy uczestnik otrzyma: certyfikat potwierdzający udział w szkoleniu oraz bilet wstępu na mecz Cuprum Lubin vs Jastrzębski Węgiel. Szczegóły dotyczące spotkania można znaleźć na oficjalnej stronie internetowej klubu.

MISZ

Kolejne medale panczenistów

Na krytym torze lodowym w Tomaszowie Mazowieckim rozgrywane są Mistrzostwa Polski Młodzików w Łyżwiarstwie Szybkim. Bardzo dobrze podczas zawodów zaprezentowali się zawodnicy MKS Cuprum Lubin.

Pierwszego dnia Wojciech Gutowski zdobył srebrny medal w biegu na 1500 m, przegrywając złoto o 0,01 s. Ponadto na tym samym dystansie Mateusz Graf zajął 6. miejsce, Daniel Piotrowski był 9., a Damian Kołodziej 10.

Na 500 metrów Daniel Piotrowski zajął 5. miejsce, Wojciech Gutowski 6., a Mateusz Graf 9. Wśród młodzików bardzo dobry występ zaliczyła Adrianna Kluk, zajmując 6. miejsce na 500 metrów i 5. na 1000 metrów.

Sukcesem zakończył się bieg drużynowy chłopców. Złoty medal wywalczyli Wojciech Gutowski, Mateusz Graf oraz Daniel Piotrowski. Brązowy medal w biegu drużynowym dziewcząt zdobyły: Wiktoria Jesion, Weronika Skrętkowicz i Malwina Wójcik.

LL

Nie zdołali wyrwać choćby seta



Mistrz kraju pewnie ograł miedziowych we własnej hali

» **Złoty medalista PlusLigi z poprzedniego sezonu nie pozostał złudzeń. W trzech setach podopieczni Andree Gardiniego ograł Cuprum Lubin.**

Gospodarze zaczęli odrabiać straty, a do boju poprowadził kolegów z ZAKSY środkowy Mateusz Bieniek. Miejscowi lepiej radzili sobie w środkowej strefie i na zagrywce, wygrywając seta 25:22.

W drugiej części meczu Cuprum nawiązało bardziej wyrównaną walkę, wychodząc nawet na prowadzenie za sprawą Michała Masnego czy Kaczmarka. Dodatkowo as serwisowy Tahta i wynik 9:15 dla miedziowych, ściął z nóg

gospodarzy. Trener Gardini poprosił o czas i po wznowieniu jego zespół poczuł wiatr w żaglach. ZAKSA odrobiła straty i ostatecznie wygrała seta 25:23.

Trzecia część meczu od początku należała do gospodarzy, którzy wygrali 25:23 i cały mecz 3:0.

Już w najbliższą sobotę, 17 lutego o godzinie 14.45 w hali RCS podopieczni Patricka Dulfosa podejmą Skrę Bełchatów.

MARIUSZ BABICZ

PlusLiga 2017/2018

Lp.	Drużyna	M	W	P	S	Pkt.
1.	ZAKSA Kędzierzyn-Koźle	20	19	1	58-15	55
2.	ONICO AZS Politechnika Warszawska	20	15	5	50-25	45
3.	PGE Skra Bełchatów	20	15	5	51-23	44
4.	Asseco Resovia	20	13	7	45-29	39
5.	Lotos Trefl Gdańsk	20	14	6	44-30	37
6.	Jastrzębski Węgiel	20	11	9	44-33	36
7.	Indykpol AZS Olsztyn	20	11	9	43-36	34
8.	Cuprum Lubin	20	11	9	40-37	33
9.	Cerrad Czarni Radom	20	10	10	40-39	29
10.	Espadon Szczecin	20	6	14	38-48	23
11.	GKS Katowice	20	8	12	32-43	23
12.	Aluron Virtus Warta Zawiercie	20	8	12	32-47	21
13.	MKS Będzin	20	7	13	29-48	19
14.	Łuczniczka Bydgoszcz	20	5	15	25-49	17
15.	Świętokrzyska Siatkownia Kielce	20	4	16	17-53	13
16.	BBTS Bielsko-Biała	20	3	17	20-55	9

ZAKSA Kędzierzyn-Koźle – Cuprum Lubin 3:0 (25:22, 25:23, 25:23)

MVP meczu: Benjamin Toniutti
ZAKSA Kędzierzyn-Koźle: Szymura, Rejno, Falaschi, Toniutti, Buszek, Jungiewicz, Wiśniewski, Bieniek, Torres, Semeniuk, Deroo, libero: Zatorski, Banach.
Cuprum Lubin: Kaczmarek, Pupart, Michalski, Terzić, Gorzkiewicz, Patucha, Taht, Gunia, Biegun, Smoliński, Masny, Hain, libero: Kryś, Makoś.

Dalej walczą o medale

■ **Rozgrywki półfinałowe w Lidze Młodzików już za półmetkiem. Pierwszy zespół Cuprum Lubin prowadzony przez Daniela Dłużniakiewicza podejmował w Zespole Szkół Sportowych, SPS Chrobry Głogów i MKS Olavię Oława.**

Obie konfrontacje lubinianie zwyciężyli, ale spotkania nie należały do najłatwiejszych – zwłaszcza inauguracyjny mecz 2. kolejki, w którym Cuprum I Lubin podejmowało podopiecznych Norberta Śrona. Na



Podopieczni Daniela Dłużniakiewicza obronili swoją twierdzę

solidne zagrywki miedziowych, głogowianie odpowiedzieli skutecznymi ataka-

mi ze skrzydeł. Pierwszy set był grany na przewagi. 22:25 zwyciężył SPS.

Druga część meczu odbywała się w podobnym tempie. Lubinianie zachowali zimną krew i wygrali 25:23. Tie-break był niezwykle ciężki dla obu ekip. Grające na wysokich obrotach ekipy Lubina i Głogowa rozgrywały bardzo wyrównaną batalię. Ostatecznie ekipa Daniela Dłużniakiewicza wygrała 15:12.

Zapytany o największą trudność w tej konfrontacji, przyjmujący Karol Sikora odpowiedział: – Wydaje mi się, że dwóch skrzydłowych i ich zagrywka flotem.

Później przyszedł moment na oddech, nato-

miast spotkanie rozegrała ekipa SPS-u z Olavią Oława. Bez dwóch zdań, faworytem tej konfrontacji byli podopieczni Norberta Śrona, którzy wygrali 25:8 i 25:11.

Drugi turniej półfinałowy Grupy K, Cuprum Lubin zakończyło meczem z Olavią. Bez większych problemów nasi siatkarze ograł rywali 25:20 i 25:17.

25 lutego Cuprum I Lubin rozegra trzecią półfinałową kolejkę. W Wałbrzychu ich rywalem będą zespoły Chelmea Wałbrzych, a także Olavia Oława.

MARIUSZ BABICZ

+ KABARET CZWARTA FALA
 + ZABAWA TANECZNA DJ DARECKY



CZEŚĆ TU
 SŁAWOMIR

23 HALA RCS
 LUTEGO 2018 LUBIN

www.KUPBILET24.PL | 39zł normalny | 59zł golden circle | 199zł VIP

ORGANIZATOR: EventsFactory PARTNERZY: plus radio, legnica.fm, Belfera, cam, www.lubin.pl, fan, W, wiadomości lubińskie, RCS, Puls, regionalna.pl, BILETY: ticketmaster, eventim, MediaMarkt, SATURN empik

» AGD W ZESTAWIE TANIEJ DO 15%

Szczegóły w regulaminie w sklepach i na saturn.pl

Skomponuj dowolny zestaw i płać mniej!

Akcja trwa od 15.02. do 21.02.2018



1398.-



AMICA DAW7123DCIBT
PRALKA ŁADOWANA OD FRONTU
• Funkcja parowa
• Silnik indukcyjny
Nr art. 1349006

4099.-



LG GSL761SWYV
CHŁODZIARKA SIDE BY SIDE
• Unikatowy system oczyszczania powietrza
• System no Frost
Nr art. 1307766

3648.-



ELECTROLUX PI91-5SGM
ROBOT ODKURZAJĄCY
• Czujnik wykrywający zabrudzenia
• Przejeżdża przeszkody do 2cm
(próg, dywan)
Nr art. 1354044

3399.-



SIEMENS TE653311RW
EKSPPRES AUTOMATYCZNY
• Kawy i napoje mleczne za jednym dotknięciem przycisku
• Idealna temperatura parzenia zapewniająca najbogatszy aromat.
Nr art. 1350821

Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

Lubin

Cuprum Arena, Generała Władysława Sikorskiego 20

Godziny otwarcia: pon. - niedz. 10.00 - 21.00

**KUPUJ TEŻ NA
SATURN.PL**

raty

Santander
CONSUMER BANK

INFOLINIA KREDYTOWA
71 358-22-33

CENTRUM OBSŁUGI I ZAMÓWIENIA
799 37 37 37



SATURN
TECHNOLOGIA TAK MA!

Legia wywozi trzy punkty

» **Pierwsza konfrontacja w 2018 dla miedziowych to ciężka przeprawa z ekipą Romeo Jozaka. Zagłębie musiało przełknąć gorzką pigułkę porażki, choć była szansa na choćby jeden punkt.**

W 12. minucie oglądaliśmy pierwszą żółtą kartkę na Stadionie Zagłębia. Za faul na Sebastianie Szymańskim, otrzymał ją Sasa Balić. W 16. minucie po stałym fragmencie gry, piłkę do siatki miedziowych skierował grają-

czyz numerem 11, Jarosław Niezgoda. Miedziowi musieli więc odrabiać straty jako pierwsi.

W 41. minucie żółtą kartkę otrzymał Arkadiusz Malarz, który kwestionował decyzję sędziego Złotka, iż ten pozwolił na kontynuację gry, podczas kiedy na murawie leżał często w pierwszej połowie faulowany, Sebastian Szymański. Pokładane nadzieje w Jakubie Maresie były słuszne. Po wznowieniu spotkania, w 46. minucie Słowak dał miedziowym wyrównanie. Legia napierała i dopięła swego w 68. minucie. Bramkę na 1:2 zdobył Jarosław Niezgoda.

Doliczony czas gry dostarczył kibicom jeszcze więcej emocji. Za zagranie ręką w polu karnym, sędzia wskazał wapno. Na gola zamienił go bohater Zagłębia – Jakub Mares. Podział punktów stał się faktem. Tak myśleli kibice. Niestety w 98. minucie za błąd w polu karnym Leciejewskiego, arbiter ponownie wskazał wapno. Tym razem przed szansą stanęli warszawiacy. Wykorzystali okazję i zrobiło się 2:3. Więcej bramek nie padło, a więc w pierwszym meczu w 2018 roku, miedziowi musieli obejść się smakiem.

– Wydaje mi się, że remis nam się należał i powinniśmy go utrzymać. Dla mnie niepojęte jest to, że w doliczonym czasie gry zdobywamy z karnego gola, a za chwilę z tego samego

fragmentu gry Legia ma bramkę. Ciężko cokolwiek powiedzieć – puentuje Filip Jagiełło, wychowanek miedziowych.

MARIUSZ BABICZ



Lotto Ekstraklasa 2017/2018

Lp.	Drużyna	M	W	R	P	Pkt.	B
1.	Legia Warszawa	22	13	2	7	41	31-23
2.	Jagiellonia Białystok	22	11	6	5	39	31-24
3.	Lech Poznań	22	9	10	3	37	30-16
4.	Górnik Zabrze	22	10	6	6	36	42-36
5.	Korona Kielce	22	9	7	6	34	35-28
6.	Wisła Płock	22	10	3	9	33	30-29
7.	KGHM Zagłębie Lubin	22	8	8	6	32	33-27
8.	Arka Gdynia	22	8	8	6	32	26-20
9.	Wisła Kraków	22	9	5	8	32	31-27
10.	Śląsk Wrocław	22	7	6	9	27	27-33
11.	Lechia Gdańsk	22	6	8	8	26	31-34
12.	Cracovia	22	6	7	9	25	30-33
13.	Brak-Bet Termalica Nieciecza	22	5	6	11	21	23-36
14.	Sandecja Nowy Sącz	22	4	9	9	21	21-34
15.	Pogoń Szczecin	22	5	5	12	20	25-35
16.	Piast Gliwice	22	4	8	10	20	22-33

KGHM Zagłębie Lubin – Legia Warszawa 2:3 (0:1)

Bramki: 0:1 Jarosław Niezgoda 16', 1:1 Jakub Mares 46', 1:2 Jarosław Niezgoda 68', 2:2 Jakub Mares 92, 2:3 Miroslav Radović 98'
KGHM Zagłębie Lubin: Piotr Leciejewski, Alan Czerwiński, Lubomir Guldán (KPT), Bartosz Kopacz, Sasa Balić, Filip Jagiełło, Jarosław Kubiśki (76' Paweł Żyra), Adam Matyszczak, Bartłomiej Pawłowski, Łukasz Janoszka (46' Krzysztof Janus), Jakub Mares.
Legia Warszawa: Arkadiusz Malarz (KPT), Artur Jędrzejczyk, Michał Pazdan, William Remy, Adam Hlousek, Domagoj Antolić, Krzysztof Mączyński, Chris Phillips, Kasper Hamalainen, Sebastian Szymański (46' Eduardo), Jarosław Niezgoda (86' Miroslav Radović).

Audiowizualnych
DZIEŃ BATERII - 18 lutego

18 lutego obchodzimy Dzień Baterii. Przypominamy, że jest to produkt niebezpieczny. Zużyte baterie należy **wyrzucać tylko do odpowiednio oznaczonych pojemników!!!** Bez względu na to czy zadeklarowałeś selektywną bądź nieselektywną zbiórkę odpadów komunalnych możesz, we własnym zakresie, w ramach opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oddać je **do Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych lub do Mobilnego Punktu Zbiórki Odpadów.**

Specjalne pojemniki można znaleźć np. w placówkach handlowych i oświatowych. Pamiętajmy, że baterie znajdują się w wielu sprzętach codziennego użytku, m.in. telefonach komórkowych, zegarkach, kalkulatorach, pilotach, czy w odtwarzaczach muzyki.

Czy wiesz, że jedna bateria z zegarka elektronicznego może zatruć aż 400 litrów wody?!



Aktualny harmonogram PSZOK oraz MPZO dostępny na naszej stronie internetowej: www.odpady.lubin.pl



Biuro sprzedaży: Lubin, ul. Rzeźnicza 1 | tel. 76 746 32 55 | www.rtbs-lubin.pl



Szczypiornistki górá w Kielcach

■ Za nami 17. kolejka PGNiG Superligi Kobiet. W tej serii spotkań piłkarki ręczne Metraco Zagłębia Lubin zmierzyły się w Kielcach z tamtejszą Koroną Handball. Miedziowe wygrały pewnie 23:16, prowadząc do przerwy 12:11.

Miedziowe zaczęły mecz bardzo dobrze i po dwunastu minutach prowadziły 7:2. Kolejne dziesięć minut to przewaga kielczanek. Korona zaczęła odrabiać straty i zrobiło się po 9. Do przerwy Metraco Zagłębie Lubin wygrywało jedną bramką.

Wyrównany mecz trwał do 50. minuty. Lubinianki poprawiły obronę. Defensywa miedziowych była bardzo szczelna i w ostatnich dziesięciu minutach kielczanki zdobyły tylko jedną bramkę.

ŁUKASZ LEMANIK



Miedziowe umocniły swoją pozycję wicelidera rozgrywek

Korona Handball Kielce – Metraco Zagłębie Lubin 16:23 (11:12)

Korona Handball: Orowicz, Walcerz, Chojnacka – Zimnicka, D. Więckowska, Gilwińska, M. Więckowska, Janczyk, Czekala, Skowrońska, Piecaba, Homonicka.

Metraco Zagłębie: Wąż, Malickiewicz – Grzyb 2, Mączka, Semenik 2, Trawczyńska 2, Buklarczyk 2, Wasiak, Rosińska, Górna, Piechnik 8, Jochymek 2, Belsmas 2, Pielesz, Milojević 3.

PGNiG Superliga K 2017/2018

Lp.	Drużyna	M	W	ZPK	PPK	P	B	Pkt.
1.	Perła Lublin	17	16	0	0	1	558-351	48
2.	Metraco Zagłębie Lubin	17	13	1	0	3	504-390	41
3.	KRAM Start Elbląg	17	11	1	0	5	480-437	35
4.	Energa AZS Koszalin	16	11	0	2	3	444-390	35
5.	Vistal Gdynia	14	10	0	0	4	377-333	30
6.	SPR Pogoń Szczecin	16	9	1	1	5	443-413	30
7.	MKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski	17	7	0	0	10	459-488	21
8.	KPR Kobierzyce	16	6	0	0	10	399-410	18
9.	KPR Jelenia Góra	17	3	1	1	12	413-523	12
10.	KPR Ruch Chorzów	16	3	0	1	12	420-513	10
11.	UKS Kościerzyna	17	2	1	0	14	427-576	8
12.	Korona Kielce	16	2	0	0	14	397-497	6

Ważny sparing

■ Tartan Volley Team Lubin zaprosił do gry kontrolnej sąsiadów zza miedzy, czyli Stowarzyszenie Miłośników Siatkówki „Amator” Głogów. Spotkanie rozegrane na parkiecie byłego Gimnazjum nr 1 było przede wszystkim przyjacielską rozgrywką, ale także okazją do korygowania własnych błędów.

– Kochamy siatkówkę i najważniejsze dla nas jest to, aby spędzić sportowo czas. Z początku po prostu chcieliśmy się tym bawić. Z każdym treningiem, każdą dodaną na nim wartością stwierdziliśmy, że trzeba się pokazać światu – komentuje Dariusz Zdoby-

lak, zawodnik Tartan Volley Team.

Z czasem drużyna założyła jednolite stroje i postanowiła startować w wojewódzkich i ogólnopolskich turniejach, jak III Mistrzostwa Amatorskich Klubów Piłki Siatkowej w Ciechanowie czy Dolnośląskie Igrzyska LZS Wsi i Miast w Żmigrodzie.

Właśnie na jednym z takich turniejów, lubiński Tartan Volley Team poznał zespół, który działa na takich samych zasadach jak on. Stowarzyszenie Miłośników Siatkówki „Amator” Głogów szybko nawiązało owocną współpracę z naszą ekipą.

Wynik meczu zszedł na plan dalszy. Najważniejsze było doskonalenie techniki.

MARIUSZ BABICZ

Pewna wygrana



Pomimo początkowego zamieszania w szeregach miedziowych, Zagłębie wygrało pojedynek

» Zagłębie Lubin pewnie pokonało Piotrkowianina Piotrków Trybunalski. Mecz w ramach 21. serii PGNiG Superligi miedziowi wygrali 28:23. MVP spotkania został bramkarz Zagłębia, Jakub Skrzyniarz.

kę dopiero w piątej minucie za sprawą Arkadiusza Moroty. W tym momencie goście mieli na swoim koncie już trzy bramki. Miedziowi szybko się otrząsnęli i doprowadzili do remisu po trzy. W dziesiątej minucie lubinianie wyszli na pierwsze prowadzenie, po atomowym rzucie z drugiej linii w wykonaniu Mikołaja Szymysłika.

Zagłębie ostatni kwadrans zagrało zdecydowanie lepiej od rywali, w bramce znakomicie radził sobie

Jakub Skrzyniarz i do przerwy miedziowi prowadzili różnicą trzech bramek. W 42. minucie w seniorskiej drużynie Zagłębia zadebiutował Marceł Sroczyk. Pięć minut później wychowanek Zagłębia zdobył swoją pierwszą bramkę z rzutu karnego i miedziowi prowa-

dzili już dziesięcioma bramkami – 25:15. Tak zdecydowana przewaga pozwoliła gospodarzom do końca meczu kontrolować przebieg wydarzeń na parkiecie oraz wygrać zdecydowanie i zasłużenie.

ŁUKASZ LEMANIK

MKS Zagłębie Lubin

– Piotrkowianin Piotrków Trybunalski

28:23 (14:11)

MVP meczu: Jakub Skrzyniarz (Zagłębie)

Zagłębie: Skrzyniarz, Małecko – Stankiewicz 2, Kuźdeba 2, Mrozowicz 5, Pawlaczek, Szymysłik 4, Sroczyk 1, Pietruszko, Moroty 7, Dudkowski 2, Dawydzik 2, Da Silva Mollino 3.

Piotrkowianin: Schodowski, Procho, Pyrk – Kowalczyk, Mróz 1, Urbański 2, Iskra 6, Góralski 4, Szczepaniak, Surosz 1, Andreou 1, Pożarek, Achruk, Makowiejew 5, Tórz 3, Rutkowski.

Sędziowie: Andrzej Rajkiewicz, Jakub Tarczkowski, Delegat ZPRP: Mariusz Szyklarz

PGNiG Superliga M 2017/2018

Lp.	Drużyna	Gr	M	W	ZPK	PPK	P	B	Pkt.
1.	Viv e Tauron Kielce	GR	22	22	0	0	0	837-516	77
2.	Orlen Wisła Płock	PO	21	19	1	0	1	680-470	69
3.	Azoty-Puławy	PO	21	16	1	1	3	622-529	60
4.	Górniki Zabrze	GR	17	14	0	0	3	506-442	48
5.	MMTS Kwidzyn	GR	21	13	0	0	8	574-598	46
6.	Chrobry Głogów	GR	20	12	0	0	8	543-551	42
7.	Gwardia Opole	PO	20	9	1	2	8	527-550	36
8.	MKS Kalisz	PO	21	10	0	0	11	519-568	35
9.	Zagłębie Lubin	GR	20	7	2	0	11	586-605	29
10.	Piotrkowianin Piotrków Trybunalski	PO	21	7	0	2	12	562-616	26
11.	Stal Mielec	PO	21	7	1	0	13	616-674	26
12.	Wybrzeże Gdańsk	PO	20	7	0	1	12	515-547	25
13.	Pogoń Szczecin	PO	20	4	1	2	13	498-560	18
14.	KPR Legionowo	GR	20	2	2	1	15	482-582	12
15.	Meble Wójcik Elbląg	GR	21	3	0	0	18	476-598	11
16.	Spojnina Gdynia	GR	20	2	0	0	18	523-660	7

Z Zagłębia do Górnika

■ Mecz z Gwardią Opole był ostatnim spotkaniem Jana Czuwary w barwach Zagłębia Lubin. Lewoskrzydłowy przechodzi do NMC Górnika Zabrze – poinformował lubiński klub piłki ręcznej.

Wychowanek Żagwi Dzierżoniów do Zagłębia Lubin przeszedł w 2014 roku z Miedzi Legnica. W grudniu 2016 znalazł się w szerokiej kadrze seniorów na mistrzostwa świata we Francji.

W reprezentacji Polski seniorów zadebiutował 8 czerwca 2017 w przegranym meczu ze Szwecją (27:33), w którym zdobył dwie bramki.

W obecnym sezonie Jan Czuwara zdobył dla Zagłębia Lubin 85 bramek w 20 meczach, co daje mu 15. miejsce w klasyfikacji strzelców PGNiG Superligi Mężczyzn. Łącznie w 72 spotkaniach rzucił dla miedziowych 237 bramek.

ŁUKASZ LEMANIK



W obecnym sezonie Jan Czuwara zdobył dla Zagłębia Lubin 85 bramek

SMK podejmowało Muszkieterów

■ Na chwilę wytrącili im spadę z rąk, ale rywale szybko otrząsnęli się i przystąpili do solidnego ataku. Mowa nie o pojedynku szesnastowiecznych formacji wojskowych, a o konfrontacji drugoligowych koszykarzy SMK Lubin z Muszkieterami Nowa Sól.

To było wyjątkowe spotkanie, bo po raz pierwszy ekipa Szymona Pietraszaka miała okazję wystąpić przed własną publicznością w hali widowiskowo-sportowej RCS.

W pierwszej kwarcie gospodarze walczyli jak lwy i narzucali swoje warunki gry. Ekipa grającego trenera Artura Cielmy była tym faktem bardzo zaskoczona, jednak zaczęła odrabiać straty i po pierwszej kwarcie było 24:24. Później przyjezdni śmieiej poczynali sobie na lubińskim parkiecie, często trafiając do kosza za trzy punkty. Przewaga Muszkieterów rosła i ostatecznie wygrali oni mecz 65:82.

Warto podkreślić debiut na parkiecie hali RCS mło-

dego Mikołaja Wawrzyńczyka, który sprostał wyzwaniu i świetnie się zaprezentował.

– W końcu mogliśmy zagrać w tej przepięknej hali. Chciałbym mocno podziękować kibicom. Nie spodziewaliśmy się tak licznej widowni. Doping wspaniały. Co do meczu, to nieco sił nam zabrakło i rywal często grał skutecznie za trzy punkty. Z tego tytułu uciekli nam punktowno i było nam ciężko – podkreśla Damian Szablewski, niski skrzydłowy SMK Lubin, który w meczu zdobył 19 punktów.

Dla SMK rzucali: Damian Szablewski 19, Jacek Hłowski 14, Damian Dwornik 7, Paweł Macowicz 7, Karol Wiśniewski 6, Mateusz Turcza 5, Łukasz Markowicz 4, Wojciech Jaworski 3.

II liga koszykówki mężczyzn, Grupa „D”

Hala RCS, ul. Odrodzenia 28B

SMK Lubin	
– Muszkieterowie Nowa Sól	65:82
(24:24, 14:19, 12:22, 15:17)	

MARIUSZ BABICZ



Koszykarze godnie zaprezentowali się przed własną publicznością

Czerwotka ma za sobą pierwszy start

» Od początku lutego polscy sportowcy przebywają w Korei Południowej na igrzyskach olimpijskich w Pjongczang. Były emocje związane ze startem skoczków narciarskich, a lubinianie szczególnie czekali na pierwszy występ lubinianki. Natalia Czerwotka w poniedziałek rozpoczęła rywalizację na igrzyskach wyścigiem na dystansie 1500 m.

W siódmej parze rywalką Natalii Czerwotki była wielokrotna medalistka mistrzostw świata, Amerykanka Brittany Bowe. Czas otwarcia lubinianki to 26.35. Ostateczny rezultat w rywalizacji z Amerykanką to 1:57.85. To lubinianie dało trzecią pozycję, a na pierwszej uplasowała się Bowe (1:55.54).

– Bardzo chciałam przejechać najszybszy bieg. Myślałam o czasie 1.56. Chciałam

tylko przejechać. Zabrakło mi ostatnich dwustu metrów, bo duży wiraż do mety mnie pokonał. Tam było bardzo ciężko, czułam to i bardzo szkoda – komentuje dla TVP Sport Natalia Czerwotka, lubińska panczenistka.

W ósmej parze wystartowała Luiza Złotkowska i Czeszka Nikola Zdrahalova. Druga reprezentantka naszego kraju, która wystartowała w biegu na 1500 m nie zachwyliła swoją formą i po ośmiu biegach uplasowała się na ósmej pozycji. Czeszka była piąta.

Ostatnia w rywalizacji na 1500 m udział wzięła Katarzyna Bachleda-Curuś, która wystąpiła w dwunastej parze z Holenderką Marrit Leenstre. Polka zakończyła bieg z czasem 1:58.53, natomiast jej rywalka uzyskała rezultat 1:55.26.

Złoty medal wywalczyła Holenderka Iren Wust. Końcowy rezultat Natalii Czerwotki to dziewiąte miejsce. Trzynasta była Katarzyna Bachleda-Curuś, a siedemnasta Luiza Złotkowska.

Kolejny start lubinianki, na dystansie 1000 m, zaplanowano na środę (już po zamknięciu tego

numeru, „Wiadomości Lubieńskie”). Trzymamy mocno kciuki zarówno za Natalię, jak i pochodzącą z pobliskiej Obory w gminie Lubin Kają Ziomek, która również uczestniczy w tegorocznych igrzyskach olimpijskich. Kają będzie można zobaczyć 18 lutego w biegu na 500 m.

MARIUSZ BABICZ



W biegu na 1500 m Czerwotka zajęła dziewiąte miejsce

Fot. Archiwum Natalii Czerwotki

Udany debiut

■ Podopieczny Roberta Milewicza w swojej pierwszej zawodowej walce sprostał wyzwaniu i pokonał czeskiego pięściarza Pavla Siskę. Walka odbyła się podczas Gali Polsat Boxing Night w Nysie.

Pojedynek Sebastiana Hładuna od początku był kontrolowany przez lubinianina. – Co tu dużo mówić... Pierwsze

zawodowe zwycięstwo jedzie do Lubina! Walka wygrana na punkty, a przeciwnik raz liczony. Niestety nie udało się go ustrzelić. Sędziowie jednogłośnie wskazali na mnie – podkreśla Sebastian Hładun, zawodnik MKB Energetyki Lubin.

Należy podkreślić, iż gala, podczas której walczył Sebastian, to pięściarskie wydarzenie z walkami wieczoru Krzysztofa Głowackiego (29-1, 18 KO) i Krzysz-

tofa Włodarczyka (54-4-1, 38 KO). Były zawodowy mistrz świata organizacji WBO w wadze junior ciężkiej Władza, po dramatycznym pojedynku pokonał Siergieja Radczenkę jednogłośnie na punkty. Jego rodak, który jest powszechnie znany jako Diabło, walczył z Adamem Gadajewem z Niemiec. Włodarczyk pokonał go przez techniczny nokaut.

MARIUSZ BABICZ

reklama

LODOWISKO W LUBINIE

- od grudnia 2017 do lutego 2018
- codziennie od 10⁰⁰ do 20³⁰

- ceny od 5 zł
- nauka jazdy na łyżwach
- wypożyczalnia łyżew



WWW.RCSLUBIN.PL



WWW.FACEBOOK.COM/RCSLUBIN



Regionalne Centrum Sportowe, Lubin – ul. Sikorskiego 1, tel. 609 506 041, e-mail: sprzedaz@rcslubin.pl

